DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, środa 26 kwietnia 1933 Nr. 96

Ameryka domaga się dewaloryzacji walut europejskich

Sensacyjny projekt rządu Stanów Zjednoczonych

Londyn, 25. 4. (Pat). **„Times"** omawiając **rozmowy waszyngtońskie,** stwierdza, iż nie wyszły one jeszcze z okresu wyjaśnienia sytuacji.

Ogólny przegląd sytuacji międzynarodowej dokonany przez Roosevelta wobec Mac Donalda utwierdza członków delegacji brytyjskiej w przekonaniu, że w zasadzie **istnieje szeroka płaszczyzna porozumienia.** Poza nawiasem tej płaszczyzny ogólnego porozumienia leży sprawa wyrównania taryf celnych, a zwłaszcza przystosowania taryf do umowy ottawskiej. Pozatem duże trudności nastręczają sprawy stabilizacji walutowej i długów międzynarodowych.

Podczas sobotnich rozmów poruszano prawie **wyłącznie sprawy walutowe.** Rząd **Roosevelta nie sformułował jeszcze w tej dziedzinie wyraźnego programu.**

Sprawa długów wojennych nie była jeszcze omawiana. W rozmowach wczorajszych główną rolę grała sprawa rozbrojenia. **Będzie ona omawiana również dziś.** Widoki porozumienia na podstawie angielskiego planu zdaniem **„Times'a"** przedstawiają się pomyślnie.

Według informacyj „Times'a" w sprawie **terminu** zwołania wszechświatowej **konferencji ekonomicznej** w Londynie doszło do porozumienia między przedstawicielami Anglji i Stanów Zjednoczonych. Zgodzono się, iż **konferencja jest nakazem chwili i że powinna odbyć się pomiędzy 10 a 20 czerwca.**

Kończąc swe uwagi dziennik stwierdza, **iż wynik rozmów jest w dużym stopniu zależny od przebiegu rozmów z Herriotem,** ponieważ bez współpracy francuskiej rozwiązanie prawie wszystkich zagadnień omawianych obecnie w Waszyngtonie nie jest obecnie możliwe.

Paryż, 25. 4. (Pat). Nadeszły tu informacje, że **EKSPERCI AMERYKAŃSCY ZŁOŻYLI EKSPERTOM ANGIELSKIM PROJEKT MIĘDZYNARODOWEJ DEWALORYZACJI WALUT.**

Projekt ten opierałby się na następujących zasadach: 1) dewaloryzacja miałaby nastąpić jednocześnie we wszystkich krajach, 2) dewaloryzacja musiałaby sprowadzić waluty do poziomu niższego od określonego dziś jako wartość realna, 3) dewaloryzacja dokonana być winna w ten sposób aby zapewniła **automatyczny rozdział złota.** Przez wartość realną należy rozumieć porównanie wartości jednej waluty z jakąkolwiek bądź inną.

Eksperci w uzasadnieniu swojego wniosku zwracają uwagę, **że wartość poszczególnych walut podnosi się przez zniesienie restrykcyj celnych i wprowadzenie szeregu ułatwień w obrotach towarowych.** Uzasadniając trzeci punkt swojego projektu, eksperci powołują się na **dewaloryzację franka w grudniu 1926 r. i przy końcu 1928 r.** oraz na obecną **dewaloryzację funta szterlinga,** kiedy to do kas emisyjnych tych krajów złoto napływa w wielkiej ilości.

Londyn, 25. 4. (Pat) Najważniejszym tematem dnia City są **wiadomości z Waszyngtonu o toczących się układach rzeczoznawców amerykańskich i brytyjskich co do ustalenia stosunku między dolarem i funtem.** W City twierdzą, że stabilizacja, którą Anglicy pragnęli przeprowadzić na poziomie 3 i pół dolarów za funt, a Amerykanie 4 dolary za funt, dokona się na poziomie 3.80 dol. za funt.

Francja i Anglja uniemożliwiły nowy podział Europy

Paul Boncour o pakcie czterech

Paryż 25. 4. (PAT). W Saint Aigean wygłosił przemówienie minister Paul Boncour, który poruszył m. in. stosunek Anglji do stanowiska, zajętego przez Francję w sprawie paktu czterech.

Minister zaznaczył, że dyskusja w izbie gmin nad projektem włoskim dała najlepszy dowód **słuszności poglądów Francji** na tę sprawę. Popierając Francję, Anglja uznała, że jest to jedyna okazja **przeciwstawienia się** próbom nowego podziału Europy lub stworzenia dwóch wrogich bloków politycznych, co doprowadziłoby musiało do nowego zakłócenia spokoju.

„Zbliżenie się do Włoch nie jest dziś trudniejszem zadaniem — mówił minister Boncour — niż kiedy nawiązano przyjazne stosunki francusko - angielskie przez jednoczesne osłabienie ówczesnych więzów politycznych z Rosją. Należy być cierpliwym. W każdym razie **Europa dzisiejsza, gdzie triumfuje zasada samostanowienia narodów jest sprawiedliwsza, a niżeli Europa przedwojenna.**

W sprawie granic Paul Boncour uważa, że lepsze jest zbliżenie międzynarodowe polityczne i gospodarcze, aniżeli niebezpieczne próby zmiany granic.

60 faszystów czeskich

przed trybunałem stanu w Bernie

Brno, 25. 4. (PAT). Rozpoczął się tu przed Trybunałem Stanu proces przeciwko **60 członkom czeskiego stronnictwa faszystów oskarżonych o zbrojny zamach na koszary piechoty w Szidemnicach** w nocy z dn. 22 stycznia rb.

Jak wiadomo, podczas zamachu tego ranny został ciężko jeden żołnierz, zaś dwóch lżej. Z zamachowców został jeden zabity, a dwaj ranni.

Jako główny oskarżony w procesie występuje porucznik rezerwy **Kopsinek,** lat 30, były **generał Gajda** lat 41, wraz ze swoim siostrzeńcem **Gaidlem** lat 21. Kopsinek i Gaidl zbiegli w swoim czasie zagranicę, zostali jednak wydani sądom czeskim.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym **dokonanie zbrojnego zamachu stanu, gwałtu oraz grabieży z bronią w ręku, podburzanie wojska do nieposłuszeństwa oraz spisku przeciwko republice.**

Przewidują, że proces ten potrwa parę tygodni.

Doniosła inicjatywa delegacji polskiej

w pracach Unji Międzyparlamentarnej

Genewa 25. 4 (PAT). Wczoraj zakończyła się tu **sesja rady Unji Międzyparlamentarnej** oraz poszczególnych komisyj unji. Polską grupę unji reprezentowali przewodniczący senator **Loewenherz** były minister **Makowski** oraz p. **Dębski.** Grupa niemiecka w pracach udziału nie brała.

Komisja polityczna przyjęła rezolucję dotyczącą **ewolucji systemu parlamentarnego.** Rezolucja ta, **dając wyraz wierze w ustrój parlamentarny,** stwierdza jednocześnie, że powinien on przystosować **się do wymagań współczesnego życia** i proponuje w tym względzie szereg zmian m. in. w sensie wzmocnienia władzy **wykonawczej.**

Komisja bezpieczeństwa i rozbrojenia przyjęła m. in. rezolucję, stwierdzającą na podstawie poprawek delegacji polskiej, **że równość w dziedzinie zbrojeń nie może w żadnym wypadku prowadzić do zwiększenia zbrojeń.** Odnośnie do projektu organu konsultatywnego na wypadek pogwałcenia lub groźby pogwałcenia paktu paryskiego, komisja powzięła rezolucję, stwierdzającą, że decyzja tego organu winna obowiązywać, o ile wyrażają na nią zgodę wszyscy członkowie Rady Ligi oraz Stany Zjednoczone i ZSRR. Formuła ta, zaproponowana została przez **delegację polską** i zastąpiła inne, które idąc po linji projektu naszego przedstawiły konferencji rozbrojeniowej uzależnienie decyzji konferencji konsultatywnej od zgody wszystkich t. zw. wielkich mocarstw i większości innych państw, stwarzając tem samem nierówność **pomiędzy państwami.**

W komisji prawniczej delegat węgierski domagał się, aby **unja** międzyparlamentarna zajęła się kwestją procedury **rewizji traktatów** i procedury art. 19 paktu Ligi. **Po przemówieniu delegata polskiego Makowskiego i kilku innych komisja postanowiła nieuwzględnić wniosku Węgier.**

Na posiedzeniu rady unji **senator Loewenherz** przy okazji omawiania problemów, którymi winna zająć się najbliższa międzyparlamentarna konferencja, która zbierze się w Madrycie, **wskazał na konieczność zajęcia się problemem praw i obowiązków „człowieka, należącego do mniejszości".** Delegat polski podkreślił, że system powojennych traktatów mniejszości **jest oparty na zasadzie powszechnych praw obywatelskich każdego człowieka.** Zasada ta została obecnie przekreślona przez jedno z państw europejskich. **Rada unji podzieliła opinję delegata polskiego.**

Pozatem członkowie rady z okazji wniosku grupy Szwajcarskiej domagającej się interwencji unji **w sprawie aresztowania członków Reichstagu, potępili metody, stosowane przez rząd niemiecki.**

15 czerwca otwarta zostanie światowa konferencja gospodarcza

Londyn, 25. 4. (Pat) W najbliższą sobotę obradować będzie w Londynie komisja przygotowawcza, która ustali datę rozpoczęcia wszechświatowej konferencji gospodarczej i opracuje porządek obrad Komisji przewodniczy angielski minister spr. zagr. **John Simon.** Jak słychać, Simon wysuwa jako datę **otwarcie konferencji dzień 15 czerwca rb.**

Tanki i samochody pancerne pod stosami węgla

Praga, 25. 4. (PAT). „Narodni listy" donoszą o nowym **nielegalnym transporcie broni z Włoch do Węgier,** na który składają się **głównie tanki i samochody pancerne.** Transport ten został skierowany rzekomo do Węgier drogą okólną przez Warnę. Dziennik szczegółowo opisuje **sposób, w jaki starano się ukryć transport broni.** Rząd budapeszteński miał rzekomo zawiadomić komisję międzynarodową na Dunaju, że **Węgry otrzymają z Azji Mniejszej znaczny transport węgla** dla wyrobu gazu. W tym celu przed sześcioma tygodniami udała się do Turcji, pod kierownictwem dyrektora gazowni w Budapeszcie, specjalna komisja. Towarzyszył jej jednak w tajemnicy delegat ministerstwa honwedów.

Transport węgla w istocie przybył z Małej Azji do Bułgarji, ale na okręty na Dunaju wraz z węglem załadowano materjał wojenny, pochodzący z Włoch, zapakowany w wielkich skrzyniach, które przykryto węglem.

Austrja ma być państwem buforowem między Niemcami i Włochami

Rzym, 25. 4. (PAT). W kołach międzynarodowych stolicy Włoch mówi się, iż na terenie **Rzymu rzekomo ustalono program współpracy pomiędzy organizacjami austrjackich hitlerowców i heimwehrowców.** Organizacje te mają współdziałać z kanclerzem Dollfussem przy zmianach konstytucyjnych uważanych za konieczne. **Austrja rzekomo ma się dostosować całkowicie do roli państwa buforowego pomiędzy faszystowskiemi Włochami a hitlerowskiemi Niemcami, organizując na własnem terytorjum ustrój pośredni pomiędzy Berlinem a Rzymem.** Szczegóły przemian miały być opracowane podczas rozmów rzymskich. Zwraca się przytem uwagę na pominięcie milczeniem przyjazdu naczelników austrjackiej heimwehry do Rzymu oraz rozmów prowadzonych z wybitnemi czynnikami faszystowskiemi a podobno i z Goeringiem.

Naprężone stosunki austrjacko-niemieckie

Wiedeń, 25. 4. (PAT). „Sonn- und Montagsztg." stwierdza, **iż sposób, w jaki prasa niemiecka, bezpośrednio zależna od czynników rządowych, traktuje Austrję i jej kanclerza,** wywołał w kołach rządowych Austrji **jak najgłębsze oburzenie.** Rozważana jest nawet **możliwość interwencji dyplomatycznej. Stosunki austrjacko-niemieckie** z powodu ataków niemieckich **doznały znacznego pogorszenia.** Dziennik uważa za konieczne, by obecni władcy Niemiec zapoznali się ze zwyczajami dyplomatycznemi i by wykazali więcej taktu w stosunku do osób, stojących na czele rządu innych krajów.

Koncert muzyki Chopina odbył się w Bernie Szwajcarskim

Bern Szwajcarski, 25. 4. (PAT). W ubiegłą **niedzielę w tutejszym teatrze odbył się koncert, poświęcony muzyce Chopina.** Koncert zaszczycił swoją obecnością prezydent Konfederacji Helweckiej. Obecni byli liczni **członkowie korpusu dyplomatycznego m. in. i po-**

W jednym szeregu

Po zgromadzeniach poselskich BBWR na Pomorzu

Niedzielne zgromadzenia poselskie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem objęły całe Pomorze: w siedemnastu miejscowościach wielotysięczne zastępy obywateli pomorskich wzięły w nich udział, manifestując w ten sposób swą łączność z ideologją państwową, realizowaną systematycznie, bez przerwy od kilku lat przez B. B. W. R. w całym kraju.

Ten masowy udział społeczeństwa pomorskiego na tych zgromadzeniach dowiódł jeszcze raz tym, którzy starają się za wszelką cenę pomniejszyć rolę Obozu Pracy Państwowej w życiu społecznem czy to na Pomorzu, czy gdzieindziej, jak głęboko wzdłuż i wszerz Polski przeniknęła świadomość potrzeby budowania naszego życia wewnętrznego na współdziałaniu z państwem i na jak mocnych wzrosła już dziś fundamentach. Najbardziej zaś istotnym tu na Pomorzu jest fakt, który uderzał w oczy każdego na ostatnich zebraniach poselskich: **postawa i nastrój zebranych.** W tej właśnie postawie i w tym nastroju społeczeństwo nasze zaświadczyło nie luźną łączność z Obozem Pracy Państwowej, lecz **żywą**, bezpośrednio jednoczącą się zarówno w zrozumieniu tego ogromu wysiłków, jakie dziś wydobyć musimy wszyscy ze siebie, jak również i to, że te wysiłki związane muszą być w całość, skierowane w jedno łożysko pracy dla państwa.

Zgromadzenia poselskie poza swojem równie ważnem i celowem zastawieniem sprawozdawczem z dorobku pracy parlamentarnej miały na względzie nawiązanie jaknajbliższej łączności ze społeczeństwem pomorskiem. Spełniły jedno i drugie w stu procentach, bez żadnej reszty i niedomówień. Z jednej strony zapoznały społeczeństwo pomorskie z dokonaną na terenie parlamentarnym pracą, pracą obejmującą wszelkie dziedziny naszego życia zbiorowego, z drugiej w myśl wskazań prezesa BBWR. płk. Sławka rozwinęły akcję w kierunku czynnego współdziałania wszystkich sił społecznych.

W siedemnastu ośrodkach pomorskich posłowie i działacze BBWR. szczegółowo przedstawili zebranym bilans ostatniej sesji Izb ustawodawczych. Bez ogólników bez naciąganych słówek, zgodnie z rzeczywistością mówiono o tem, jak Rząd w oparciu i w współpracy z Bezpartyjnym Blokiem spełnia swój program państwowy w dziedzinie gospodarczej, w organizacji wewnętrznej, w polityce zagranicznej w dziedzinie zasad ustrojowych.

W każdej z tych dziedzin zdobyliśmy i mamy pozycje silnie zbudowane i opancerzone. Zdobyliśmy dlatego, że cały wysiłek państwowy łączy się w niepodzielną całość: te same kryteria państwowe obowiązują zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej, w gospodarczej, jak i społecznej. Niema żadnej na żadnym odcinku pracy państwowej dwutorowości w działaniu. Gdy na zewnątrz wobec ataków na nasze granice — rząd ręka w rękę z całem społeczeństwem manifestuje swą niezłomną wolę obronną — tak samo od wewnątrz, od samych podstaw postępuje wciąż naprzód proces konsolidacyjny społeczeństwa w myśl zasady: dobro państwa — celem naczelnym. I w myśl tej zasady, w stałem nawiązywaniu do niej zamyka się ten cały i olbrzymi twór czy dorobek pracy.

Zgromadzenia sprawozdawcze naszych posłów wniosły ze sobą zdrową atmosferę do życia publicznego na Pomorzu. Odbywały się bowiem w atmosferze na wskroś ideowej i na plan pierwszy wysunęły się te wartości moralne, które w pracy państwowej odgrywać muszą zasadniczą rolę: wspólnotę obywatelsko - społecznego wysiłku w służbie dla państwa, obowiązek uczestniczenia wszystkich w dziele budowy wielkości Rzeczypospolitej. Nigdzie nie padły słowa byskotliwe, złudne obietnice lub frazesy wiecowe. Obóz Pracy Państwowej pozostawia je innym tak jak innym pozostawił dawne metody walki politycznej. Na każdem zebraniu po męsku, bez sztucznych efektów po słowie BBWR szczególnie silnie podkreślali, że w pracy dla dobra państwa nawet gdy trzeba forsować rzeczy niepopularne — to BBWR. nie cofnie się przed niczem tak, jak nie cofał się dotąd mimo zgiełkliwej opozycji tej czy innej partji. Dziś stało się już jasnem, że te rzeczy niepopularne sforsowane przez Obóz Pracy Państwowej w życiu publicznem były jedynie skuteczne, racjonalne i że wszyscy z nich mamy pożytek, i że dzięki temu możemy patrzeć z wiarą w przyszłość.

Na wszystkich zgromadzeniach na Pomorzu ponad aktualne zagadnienia wewnętrzne wysunęła się przedewszystkiem sprawa naszego pogotowia obronnego. Od Torunia poprzez Grudziądz, Brodnicę, Tczew aż po Wejherowo zebrania poselskie BBWR stały się potężną, manifestacją narodowego czuwania, w odpowiedzi na niemieckie prowokacje i zakusy rewizjonistyczne. W stolicy Pomorza p. wicemarszałek Sejmu Polakiewicz oświadczył dobitnie:

Gdyby choć po skrawek tej ziemi miała się wyciągnąć JAKAKOLWIEK RĘKA, gdyby w formie dyplomatycznej czy niedyplomatycznej w postaci PAKTU CZTERECH CZY STU, czy też nawet stupięćdziesięciu, chciano go nam zabrać wówczas CAŁA POLSKA POWSTANIE, ABY PRÓBĘ TEJ GRABIEŻY ODEPRZEĆ.

Równie dobitnie i stanowczo rozległy się oświadczenia w szesnastu innych miejscowościach Pomorza. Front, który cała Polska tworzy w obronie ziemi pomorskiej jest i **będzie zawsze pierwszym frontem**, na który Obóz Pracy Państwowej pójdzie, gdy nadejdzie potrzeba, w pierwszym szeregu, tak jak w pierwszym szeregu szli zawsze dotąd z orężem w ręku w obronie granic Polski żołnierze Marszałka Piłsudskiego.

Oczywistym i realnym dowodem siły Bezpartyjnego Bloku, wspartej na potężnym zbiorowym żywiole pomorskim — był właśnie tłumny, kilkunastotysięczny, masowy udział społeczeństwa pomorskiego w niedzielnych zgromadzeniach poselskich. Mogą ci czy inni pokrywać fakt ten kapturkiem partyjnym. Mogą wysilać się na przeróżne pomysły odśrodkowe. Nie w tem zawiera się sens istotny, lecz w tem właśnie, że tu na Pomorzu coraz silniej dokonuje się wzajemne współdziałanie Bezpartyjnego Bloku ze społeczeństwem pomorskiem w pracy państwowej. Współdziałanie rzetelne, obustronne, które ręka w rękę zmierza do celu, aby w imię zbiorowego interesu spełnić bez reszty zadania i obowiązki obywatelskie czy żołnierskie, gdy wybije godzina tej czy innej potrzeby państwowej.

„Rzeźniku Hitlerze"!

Londyn, 25. 4. (PAT). Policja aresztowała osobnika, który dziś w rannych godzinach rozbił butelką szybę w oknie ambasady niemieckiej. Butelka zawierała kartkę papieru z napisem: **„Rzeźniku Hitlerze, przekroczyłeś wszelkie granice!"**

Pikelhauba nad rozbrojeniem

Groźny cień nad Lemanem

Dziś 25 bm. rozpoczynają się w Genewie obrady konferencji rozbrojeniowej.

Przed wyjazdem do Genewy, przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową **ambasador Nadolny** oświadczył m. in., że Niemcy żądają **bezpieczeństwa przez rozbrojenie i wyrównanie zbrojeń**, jak tego domaga się art. 8 paktu Ligi Narodów. Żądania strony przeciwnej brzmią: **najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie.** Ambasador uważa je za uzasadnione(!). W końcu ambasador wskazuje, że Niemcy rozumiejąc sytuację swych przeciwników, nie będą uporczywie obstawali przy swych żądaniach. Domagamy się tylko wykonania zobowiązań traktatowych **przez inne państwa**, gdyż na innej drodze nie da się osiągnąć celów pacyfikacji Europy i świata.

Niemcy uważają, jak z tego wynika za niezbędne: **rozbrojenie dla wszystkich a dozbrojenie dla siebie.** Zaczynająca się w dniu dzisiejszym **konferencja rozbrojeniowa** zapewne tych postulatów **nie spełni.** Wtedy więc Niemcy będą mogły majestatycznie opuścić Genewę **w myśl wskazówek genjusza czarnych i brązowych koszul** Mussoliniego, który jeszcze w jesieni ubiegłego roku w pamiętnej swej mowie wypowiedzianej w Turynie, oświadczył: że **„żądania niemieckie w dziedzinie zbrojeń są słuszne. Dopóki jednak trwa konferencja rozbrojeniowa, Niemcy nie mogą żądać zwiększenia zbrojeń".**

Ponieważ Niemcy chcą **się zbroić, zbroją się i zbroić będą** — więc nie pozostaje im nic innego jak z wielkim hałasem **rozbić konferencję rozbrojeniową.** Chyba, że w Waszyngtonie, w oddaleniu od niemiłej Polski i Małej Ententy, uda się przefasonować pakt czterech w inny jakiś twór, **któryby tak czy owak rozwalił niewygodne ramy klauzul zbrojeniowych.**

Polska i Mała Ententa oczekuje jednak czujnie. Widzą **odbicie hełmów pruskich równie dobrze w błękitnych przeźroczach Lemanu, jak i w potężnych falach Atlantyku.**

Roztańczona Hitlerjada

w ocenie pisma angielskiego

„Manchester Guardian" ogłasza wywiad, udzielony przez **Rosenberga** jednej z amerykańskich agencyj na temat **polityki zagranicznej Hitlera**, opublikowany równocześnie w organie hitlerowców **„Völkischer Beobachter".**

Omawiając ten wywiad (który opublikowaliśmy przed kilku dniami), „Manchester Guardian" w art. pt. „Nowy świat Hitlera" ironicznie stwierdza, że Hitler i jego towarzysze wybrali się do przebudzenia Niemiec z 14-letniego letargu marksowskiego, nie zdając sobie sprawy z tego, że równocześnie skłaniają cały świat do przekreślenia **14-letniej sympatji dla Niemiec. Zastosowali oni teror jako narzędzie rządzenia i udają zdziwienie, ponieważ świat protestuje.** Mimo swego socjalistycznego przydomku, partja narodowo-socjalistyczna musi kontynuować najbardziej zaciekłą politykę nacjonalizmu. **Posiadając 7 miljonów bezrobotnych, Hitler musi otoczyć Niemcy jeszcze wyższym niż dotąd murem celnym i ponieść wobec tego koszta utrzymania szerokich mas.** Socjalistycznych dążeń swych zwolenników Hitler zaspokoić nie jest w stanie. Mur celny wobec sąsiadów Rzeszy zabija eksport niemiecki, którego najlepszymi odbiorcami są państwa rolnicze, sąsiadujące z Niemcami. Rosenberg — podkreśla „Manchester Guardian" — twierdzi, że **przyszłe rynki odbiorcze Niemiec leżą na wschodzie Europy" Chyba Rosenberg nie ma na myśli Polski, przeciwko której polityce w swym wywiadzie tak ostro wystąpował.** Polska oddawna walczy przeciwko agresywnej wojnie celnej z Niemcami i nikt nie może przypuszczać, **że da się udobruchać rewizjonistycznemi deklaracjami w sprawie Pomorza.**

O ile Hitler istotnie zastanawia się nad projektami Rosenberga, o ile to stanowi treść wysuniętych przez niego **pomysłów kolonizacji na wschodzie i opanowania wschodnich rynków Europy**, to w takim razie Hitler zaprowadzi do **innego i bardziej brutalnego przebudzenia** — kończy ironicznie „Manchester Guardian".

Żelazną miotłą grożą Polakom

Antypolska kampanja w prasie niemieckiej

„Börsen Zeitung" w artykule zatytułowanym **„Chwycić żelazną miotłę! Antypaństwowi przedstawiciele rad gminnych z pośród mniejszości polskiej" — domaga się wyrugowania z przedstawicielstw gminnych na wschodniem pograniczu członków, rekrutujących się z mniejszości polskiej.** W interesie utrzymania żywiołu niemieckiego w marchjach wschodnich, dziennik domaga się, aby prusk. minister Spraw Wewnętrznych **nie zatwierdzał wyboru polskich przedstawicieli gminnych**, w stosunku do których, na podstawie ich dotychczasowego postępowania, zachodzi podejrzenie jakiegokolwiek rodzaju szkodliwej działalności wobec interesów niemieckich lub zdrady kraju. Występując przeciwko pięciu **Polakom**, członkom rady gminnej w Kramzigu, „Börsen Zeitung" zarzuca m. in. **posyłanie dzieci do polskich szkół mniejszościowych.** Dziennik wskazuje dalej na konieczność interwencji władz, przestrzegając przed zbytniem liczeniem się z t. zw. względami na politykę zagraniczną".

„Żelazna miotła" ma bronić przebudzonego trzeciego Reichu przed grozą i niebezpieczeństwem **dzieci polskich.**

Nie bardzo znać jest pewna Trzecia Rzesza swej potęgi a lęka się, by w szkole polskiej nie nauczono dzieci tego, co najniebezpieczniejsze — **prawdy!**

Polscy harcerze w pogotowiu

Zjazd katowicki w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Walny Zjazd Związku harcerstwa polskiego w Katowicach przyjął m. in. następujące uchwały.

Walny Zjazd Związków Harcerstwa Polskiego, reprezentujący **120 tysięcy członków**, stwierdza wobec opinji cywilizowanego świata, że realizacji wielkich haseł Harcerskiego Międzynarodowego Bractwa **zagraża olbrzymie niebezpieczeństwo.** Oto w samem centrum Europy szczycącym się dotąd wielką kulturą chrześcijańską, opartą o bogatą skarbnicę kultury klasycznej, szerzą się niebezpieczne **hasła „gwałtu ponad prawem"**, podeptania wolności ludów i ponownego zaboru ziem odwiecznie polskich. **Równocześnie szaleje teror na bezbronnej ludności polskiej.**

Harcerstwo polskie, świadome swej odpowiedzialnej roli współbudowniczego gmachu międzynarodowego bractwa, podnosi **na czas swój ostrzegawczy głos i jednocześnie stwierdza, że każde wyciągnięcie ręki zaborczej po odwiecznie polskie ziemie spotka się z solidarnym zbrojnym odporem całego narodu.**

Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego obradujący w przeddzień 12 rocznicy trzeciego powstania śląskiego składa należny hołd braciom powstańcom.

Walny Zjazd reprezentujący świadoma swej historycznej roli w dziele odbudowy państwa polskiego elita młodzieży polskiej składa **głęboki hołd Wodzowi narodu Marszałkowi Piłsudskiemu i równocześnie zapewnia Go, że jak dotąd, tak i dalej, konsekwentnie realizować będzie twardy program odbudowy mocarstwowej Polski za Jego wielkim przykładem i pod jego wodzą.**

Zkolei nastąpiły powitalne przemówienia.

Przewodniczący odczytał szereg depesz i pism, nadesłanych z okazji zjazdu a m. in. od ministrów Pierackiego i Becka, wiceministra Koca, wojewody Kirtiklisa oraz biskupa Adamskiego.

Polska ostrzega przed nową wojną

Memorandum społeczeństwa polskiego do całego świata

Polski Instytut Współpracy z zagranicą wydał w języku francuskim „Memorandum Polskich Stowarzyszeń Społecznych tyczące się propagandy o rewizji Traktatów" opracowane przez komisję współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych.

W odpowiedzi na sprzeczne z zasadami sprawiedliwości i niejednokrotnie oparte na kłamstwie i fałszu, agresywne wystąpienia niemieckie, odpowiedź społeczeństwa polskiego (bo za taką Memorandum winno być uważane), w spokojny, **jasny i rzeczowy sposób zbija punkt po punkcie niemieckie argumenty.**

Odpowiedź polska zawarta w memorandum wykazuje: że powojenne ukształtowanie się granic Europy jest o wiele **sprawiedliwsze od przedwojennego,** bo gdy przed 1914 r. **85 miljonów ludzi było pod obcem panowaniem, obecnie 15 miljonów stanowi mniejszości narodowe w Europie.** Choćaż wskrzeszona Polska obejmuje niżej **400.000 km. kw. a nie 751.000 km. jej obszaru z przed rozbiorów,** cała Polska popiera nowy porządek rzeczy powstały po wojnie i zatwierdzony przez szereg traktatów i międzynarodowych umów. Ci, którzy ten porządek pragną obalić przez propagandę rewizjonistyczną, chcą przywrócenia **sytuacji, która w 1914 roku WYWOŁAŁA WOJNĘ ŚWIATOWĄ.**

Memorandum w źródłowy sposób przypomina, że nawet przedwojenne niemieckie źródła stwierdzają polskość ludności Pomorza, które dziś posiada **90 proc. ludności polskiej,** memorandum podkreśla następnie, uwydatnia cyframi **niczem nieskrępowaną komunikację Prus Wschodnich z Rzeszą, podaje rzeczywiste powody upadku Prus Wschodnich, wreszcie wykazuje, że przynależność Pomorza do Polski w niczem nie szkodzi ekonomicznej pomyślności Niemiec, jest zaś NIEODZOWNYM WARUNKIEM EKONOMICZNEGO I POLITYCZNEGO ISTNIENIA POLSKI.** Kraje, prowadzące handel morski z Polską, z pewnością nie mają w tem żadnego interesu, **aby handel Polski stał się monopolem Niemiec.**

Rzeczywistym choć ukrytym celem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej jest **właśnie polityczne i ekonomiczne osłabienie czy nawet ujarzmienie Polski,** jak wykazuje memorandum. To też kto zechce usiłować **ODEBRAĆ POLSCE POMORZE SPOTKA SIĘ ZE ZDECYDOWANYM OPOREM.**

Ponieważ propaganda rewizjonistyczna jest nawoływaniem **do nowej wojny, polskie** instytucje społeczne, podpisujące memorandum, odwołują się w **imię pokoju powszechnego do opinji cywilizowanego świata, ostrzegając ją przed perfidyjną propagandą przygotowującą grunt do wojny.**

W 14-lecie Oswobodzenia Wilna



W dniach 19 i 20 bm. odbyły się w Wilnie uroczystości z okazji 14 rocznicy odebrania czerwonej armji Wilna, dzięki niebywałemu atakowi konnicy pod dowództwem plk. Beliny-Prażmowskiego. Na zdjęciu widzimy przegląd oddziałów konnicy przez gen. Dąb-Biernackiego (1) i plk. Belinę-Prażmowskiego, obecnego wojewodę lwowskiego (2).

Pawilon Gdyni na Targach Poznańskich

Zarząd Targów Poznańskich powziął decyzję uruchomienia specjalnego pawilonu miasta Gdyni. W pawilonie tym mają być zgrupowane eksponaty w Gdyni oraz dział informacyjny w Gdyni. W związku z powyższem odbyła się w gdyńskiej izbie przemysłowo-handlowej konferencja z udziałem komisarza rządu p. Sokoła, dyrektora urzędu morskiego inż. Łęgowskiego dyr. izby przemysłowo-handlowej p. Krupskiego oraz przedstawicieli firm przemysłowych, handlowych i żeglugowych w Gdyni. Na konfeencji tej omówiono techniczne szczegóły urządzenia pawilonu.

Letni rozkład lotów

Z dniem 1 maja rb. wprowadzony zostaje na polskich linjach lotniczych nowy rozkład lotów, który obowiązywać będzie do dnia 31 sierpnia rb.

Nowy rozkład wprowadza bardzo ważną inowację, mianowicie loty w niedzielę. Na linjach krajowych samoloty kursować będą codziennie bez żadnych przerw. Na linji Warszawa — Gdańsk (Gdynia) wznowiona została komunikacja bezpośrednia, z ominięciem Bydgoszczy; komunikacja na linji Warszawa — Bydgoszcz utrzymywana jest oddzielnie.

Dzień Kościuszki w Ameryce

Senat Stanu nowojorskiego postanowił uczcić uroczyście *pamięć Kościuszki w dniu 13-go października br.* Uchwała ta nastąpiła na wniosek sen. *Wojtkowiaka,* demokraty z miasta Buffalo.

Święto polskiego morza we Francji

W dniu 30 kwietnia r. b. staraniem stowarzyszeń polskich odbędą się *we wszystkich ośrodkach emigracji polskiej na całym terenie Francji uroczystości oraz obchody „Święta morza polskiego".* Protektorat nad uroczystościami paryskiemi objął *ambasador Chłapowski.*

Prowokacja hitlerowska w Antwerpji

W niedzielę, 8-miu hitlerowców w mundurach maszerowało *główną ulicą Antwerpji,* wznosząc okrzyki „heil Hitler". Wynika z tego powodu walka z przechodniami, przyczem policja z trudem wyratowała hitlerowców od zlinczowania. *Wszyscy hitlerowcy są ranni.*

Zmiany organizacyjne w MZS

Przed wydaniem nowego statutu

Zarządzeniem Ministra spraw zagranicznych przeprowadzonych zostało kilka zmian organizacyjnych w centrali ministerstwa spraw zagranicznych. Zmiany te obowiązywać będą do czasu wydania nowego statutu organizacyjnego ministerstwa.

W departamencie polityczno-ekonomicznym zniesiony został wydział historyczno-naukowy. Dwa referaty z tego wydziału, a mianowicie referat bibljoteczny i referat archiwalny włączone zostały do gabinetu ministra. Zarządzenie ministra określa szczegółowo zarówno zadania bibljoteki MSZ jak i archiwum.

Wydział szyfrów wyłączony został z departamentu administracyjnego i wcielony do gabinetu ministra.

Z wydziału budżetowo-organizacyjnego w departamencie administracyjnym wyłączony został referat organizacyjny i wcielony do wydziału osobowego.

W związku z przeniesieniem referatu organizacyjnego do wydziału osobowego dotychczasowy wydział budżetowo-organizacyjny w departamencie administracyjnym MSZ. otrzymał nazwę wydziału budżetowego.

Zniżkowe pociągi popularne

od 66 do 70 proc.

Ministerstwo komunikacji wysłało ostatnio do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik w sprawie uruchomienia t. zw. **pociągów popularnych.** Celem uprzystępnienia przejazdów do miejsc wycieczkowych na niedzielę i święta, względnie na obchody uroczystościowe, niezależnie od dnia tygodnia, mogą być uruchomiane specjalne pociągi popularne. Ceny biletów za udział w wycieczce pociągiem popularnym, w której uczestniczy conajmniej 300 osób, oblicza się ze **zniżką 66⅔%.** Jeżeli w wycieczce bierze udział conajmniej **450 osób zniżka wynosi 70%.** Na każdych 100 płacących przewozi się bezpłatnie **jedną osobę z kierownictwa wycieczki.**

Pociągi popularne wyjeżdżać będą w niedzielę lub dnie świąteczne rano i powracać będą tego samego dnia wieczorem, względnie w soboty lub dnie przedświąteczne popołudniu lub wieczorem, a powracać w poniedziałki lub dnie poświąteczne rano.

Pociągi popularne składać się będą zasadniczo z wagonów klasy III nowego typu, a więc wagonów urządzonych bardzo wygodnie.

Pociągi popularne mogą być uruchomiane na zamówienie biur podróży, towarzystw krajoznawczych, organizacyj turystycznych, sportowych, komitetów wycieczkowych i t. p.

Noclegi w wagonach dopuszczalne są w tych miejscowościach, w których organizatorzy napotykają na trudności ulokowania na noc wszystkich uczestników. Każdorazowo organizatorzy wycieczki muszą uzyskiwać zezwolenie ministerstwa, przyczem noclegi w wagonach dopuszczalne są tylko na stacjach o małym ruchu i o ile warunki miejscowe zapewniają bezpieczeństwo osobom nocującym w wagonach.

Prace nad ustaleniem ulg przewozowych dla eksportu

Na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego odbywają się obecnie prace nad przystosowaniem przewozowych taryf eksportowych do wymogów chwili obecnej. Prace te idą w kierunku jaknajwiększego poparcia naszego eksportu zagranicznego w pierwszym rzędzie drogą odpowiedniego obniżenia taryf przewozu towarów na kolejach.

W celu zorjentowania się co do rozmiaru niezbędnych zniżek, Państwowy Instytut Eksportowy zorganizował szereg narad z przedstawicielami zainteresowanych odłamów przemysłu. Narady takie odbyły się między innemi w zakresie wywozu płodów rolnych, różnych działów przemysłu chemicznego oraz przemysłu naftowego.

Trzęsienie ziemi

Z Rzymu donoszą: w *Dode Lanezie* dało się *odczuć silne trzęsienie ziemi,* które trwało 30 sek. Ofiarami trzęsienia padło podobno wielu ludzi. Są znaczne szkody.

Konająca wioska w Alpach

Stara i młoda Francja

Przywykliśmy od szeregu lat oglądać na fotografjach z oficjalnych i reprezentacyjnych uroczystości francuskich **poważnych siwobrodych mężów stanu,** kierujących doświadczoną dłonią nawą polityki sprzymierzonej z nami Francji.

Podczas gdy w szeregu państw europejskich ludzie młodzi coraz silniejsze piętno twórczego rozmachu pracy wyciskają na całokształcie życia państwowego, Francja jest i pozostaje od szeregu lat **krajem starców.** Francja bowiem wymiera. Coraz mniej ma dzieci, coraz mniej polityków i — **coraz mniej żołnierzy.**

Przerażające a jakże charakterystyczne cyfry podaje korespondent „Matin'a" w jednym ze swych reportaży opisując „wioskę konającą" w Alpach. Oto co pisze:

Gmina „Saint-Cyrice" jest — **na sprzedaż.** Niewiele z niej zresztą pozostało. Ludzie wymarli już prawie doszczętnie, grunta zostały — zalesione. **„Nie było nas — był las! Nie będzie nas — będzie las!".**

Otóż las właśnie porasta, tam gdzie bujne kwitło kiedyś życie. Reporter skrzętnie zbiera wiadomości o życiu, które tu ongiś kwitło. **Ostatnie narodziny? — w roku 1905; ostatni ślub? — w 1920; ostatnia msza św.? — przed 10 laty!**

Nic dziwnego zatem, że we Francji jest tylu starców przy sterze rządów, a tak mało, tak bardzo mało — młodych!

Świadomość niebezpieczeństwa wynikającego z tych anormalnych stosunków, budzi się coraz potężniej wśród Francuzów. Charakterystyczny pod tym względem artykuł pojawił się przed kilku dniami w „Figaro", domagając się **o miejsca dla młodych w życiu politycznem państwa** Nie rozwiązuje on jednak całokształtu problemu, bo **cóż pomoże dać miejsce i głos i władzę młodym,** jeżeli w tylu gminach Francji powtarza się analogiczna groźna, katastrofalna **statystyka z Saint-Cyrice: „Ostatnie narodziny — w roku 1905-tym!", to jest jeszcze przed 28 laty!**

„Figaro" pisze we wspomnianym artykule: „Narody tak jak i jednostki żyją **według miary ufności,** którą pokładają w życiu przyszłości i we własnych siłach. Odrodzenie Italji i przebudzenie Niemiec posiadają cechę wspólną, **która je łączy i zbliża:** to **duży współudział młodych w akcji przeobrażenia politycznego, społecznego i intelektualnego tych państw.** Pieśń stadjonu znajduje echo w hymnie narodowym, wykład profesora uczelni ma oddźwięk w gorącem przemówieniu męża stanu.

Autor żali się, że we Francji wszystko jest **stare.** Do niedawna jeszcze władza była w rękach polityków, którzy rokowali wielkie nadzieje... przed czterdziestu laty. Trzeba zmienić metody, zastosować **nowe muskuły i nowe mózgi.**

A gdzież jest młodzież francuska? — „Młodzież ta — pisze „Figaro" — wydana jest na łup bezreligijności, na wpływ profesorów - komunistów, antypatrjotów; prowadzi się ją podobnie jak stado przeznaczone na rzeź na grób Brianda.

W Rzymie i Berlinie usiłuje się przedewszystkiem **opanować młodzież, a we Francji uczy się ją krzyczeć „precz z handlarzami armat!".** Czy ci, którzy tak wołają nie lękają się, że zasłużyć mogą na nazwę **„handlarzy trumien?".**

Miasto Rockefellera

w sercu kosmopolitycznego olbrzyma

Europejczyk przybywający do New Jorku ze zdziwieniem stwierdza, że pomimo szalejącego kryzysu i bezrobocia, olbrzym **ten wciąż się rozrasta.** W obecnej chwili powstaje nowa dzielnica New Jorku, t. zw. **city Rockefellera**, zajmująca **obszar 4 i pół hektara;** jest to obszar, jakim nie każde prowincjonalne miasto poszczycić się może. Na terytorjum tem zburzono cały kompleks często nowych jeszcze gmachów, poto tylko, aby dogodzić fantazji **młodego Rockefellera**, który niczem książę udzielny z Renesansu włoskiego, występuje w roli twórcy - architekta, **wznoszącego własne miasto.**

„Miasto" Rockefellera jest już prawie na ukończeniu. W centrum wznosi się **70 piętrowa wieża**, rywalizująca co do wysokości z wieżą Eiffla, otoczona czterema mniejszemi siostrzycami. Wokół piętrzą się **10 — 15 piętrowe olbrzymy,** zaś jako wrota, prowadzące do City, służą dwa 7-mio piętrowe pałace. O prócz biur i domów towarowych, pomieszczenia tych gmachów przeznaczone są na różne lokale rozrywkowe, jak teatry, kina itd. Na specjalne wyróżnienie zasługuje jedyna w swoim rodzaju rozgłośnia radjowa ze stacjami nadawczemi i odbiorczemi, o wielkości których mogą świadczyć lampy o sile **104 kilowatów**, od których bijące ciepło musi być regulowane przy pomocy potężnego wentylatora. Owe dwa pałace - wrota, są przeznaczone dla dwu przodujących mocarstw Europy — **Francji i Anglji.** Urządzenie tych gmachów odznacza się niebywałym wprost **luksusem.** Apartamenty w gmachu francuskim przeznaczone są dla generalnego konsula, delegata ministerstwa handlu, i in.; prócz tego mieścić się ma tam centrala zakupu tytoniu, składy porcelany sewrskiej, klasycznych gobelinów, leczniczych wód, jak Vichy, Evian, Royat etc. Nie należy zapominać również o **licznych przedstawicielstwach linij kolejowych i o bankach.** Instytucje te mają za zadanie służyć propagandzie turystycznej i działać na terenie amerykańskim jako placówki reprezentacyjne kultury francuskiej.

Tym samym celom służyć będzie **gmach oddany Anglji,** tutaj ulokują się filje wszystkich angielskich instytucyj handlowych, przemysłowych, państwowych, finansowych i kulturalnych. Mniejsze lokale przeznaczone zostały dla państw pozostałych, jak Italja, **Belgja, Niemcy, Holandja itd.**

Rockefeller City po ukończeniu **będzie miastem** w mieście, prawdziwem **Kosmopolis w sercu kosmopolitycznego olbrzyma,** jakim jest liczący **7 miljonów ludności New Jork.** Miljardy, którymi dysponuje Rockefeller junior umożliwiły mu zrealizowanie planu, którego rozmiary i koszty przekraczają możliwości niejednego **państwa europejskiego** w dzisiejszych kryzysowych czasach.

...oc poślubna w kozie

...uczty weselnej na rabunek

Przed kilku dniami w Warszawie odbył się ślub złodzieja Jurka Piotra z p. Franciszką Szwejcerówną. Po uczcie weselnej pan młody przeprosił całe towarzystwo i, zapewniając, że wkrótce zjawi się, wyszedł w towarzystwie jednego z gości. Panowie ci udali się do mieszkania Romana Rozenberga i korzystając z nieobecności właściciela spakowali do walizki garderobę, futra i t. d. na *ogólną wartość 4.000 zł.*

Po zagarnięciu łupów, złodzieje usiłowali wsiąść do taksówki, lecz tu zostali zatrzymani przez *patrol policyjny.*

„Pana młodego" oraz towarzysza Bernarda Pastora, nie zważając na ich *wytworny wygląd (smokingi, białe rękawiczki),* osadzono w areszcie.

Starogermańskie obyczaje

Z inicjatywy Stahlhelmu ma być wznowiona i zaprowadzona uroczystość „święcenia mieczów", jako prastary obyczaj germański. Uroczystość ta ma się odbywać corocznie w dniu 1 maja w całej Rzeszy. Prawo do wzięcia udziału w obchodzie oraz do otrzymania szpady na dzień ten przysługiwać będzie wszystkim młodzieńcom, którzy dosięgli już 17-tu lat.

„Quo Vadis" w Teatrze Wielkim w Warszawie



Przed kilku dniami wznowiono na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie operę Nouguosa „Quo Vadis" osnutą na tle słynnej powieści H. Sienkiewicza pod tą samą nazwą. Na zdjęciu naszem widzimy scenę z tej opery: „Nauczanie chrześcijan nad Tybrem".

Wykopaliska w Rzymie i Bazylei

Malowidła w katakumbach i cmentarz starogermański

W jednym z grobów w katakumbach św. św. Piotra i Marcelina w Rzymie odnaleziono malowidła niezwykle interesujące ze względu na temat absolutnie nowy w katakumbach chrześcijańskich. Malowidła te, zdające się pochodzić z połowy III wieku; miast scen religijnych przedstawiają **postacie atletów i biegaczy,** przypominające w stylu mozaiki z Pałacu Laterańskiego w Rzymie. Malowidła przedstawiające sceny sportowe w katakumbach chrześcijańskich wydają się dość dziwne, zwłaszcza, że nie można ich zupełnie traktować symbolicznie.

Na przedmieściu Bazylei Kleinhüningen podczas robót ziemnych natrafiono na **starogermański cmentarz** pochodzący z V wieku. Dotychczas odkopano 40 grobów, które chociaż częściowo zniszczone lub ograbione stanowią poważną zdobycz naukową. Między wykopaliskami znaleziono wiele sztuk cennej broni oraz ozdób kobiecych.

W miejscowości Santa Menna znaleziono terakotową amforę, zawierającą około 100 monet **srebrnych z czasów rzymskich.** Na jednej stronie monet widnieje postać legjonisty, a na drugiej woźnicy cyrkowego z napisem „Roma". Monety zostały skonfiskowane i oddane do dyspozycji Superintendentury Sztuk Pięknych.

Można żyć do 180 lat

Doświadczenie w zakresie biofizyki

Uczony rosyjski, biofizyk Łazarew, **ogłosił** rezultaty swoich długoletnich prób i **doświadczeń w dziedzinie biofizyki.** Łazarow stwierdził, że nasz wzrok, powonienie, słuch itd. zależą od prawidłowego funkcjonowania mózgu. Im większa wrażliwość ośrodków nerwowych w mózgu, tem większa jest **wrażliwość organów zmysłu.** Jeśli ośrodki nerwowe są zmęczone, odbija się to natychmiast **na** organach zmysłu. Ale wrażliwość **nerwów** zmienia się w zależności **od wieku i od pory dnia.** Najwyższa wrażliwość w ciągu **doby** ma miejsce o godz. 2 popoł. a najniższa między 3—4 rano. Dlatego też śmierć następuje zwykle o tej porze, kiedy organizm **najmniej ma siły do walki.** Porody również odbywają się w tych godzinach. Maximum wrażliwości ujawnia się u 20 letnich osobników. Zdaniem uczonego, na ośrodki nerwowe można **działać odżywczo**, podnosząc sprawność ich działania. Łazarew sądził, że człowiek może żyć **do 180 lat,** jeżeli mózg jego będzie się podtrzymywało środkami **fizyko-chemicznemi.**

Niewidzialne choroby

Nowe przełomowe odkrycia w patologji

Słynny bakterjolog francuski, prof. **Charles Nicol**, dyrektor instytutu Pasteur'a w Tunisie, wykrył istnienie **t.** zw. **niewidzialnych chorób** Podczas pierwszych swoich doświadczeń Nicol zauważył, że **niektóre zwierzęta nie reagują na szczepionkę plamistego tyfusu, okazało się, że krew ich zawiera bakcyle tyfusowe,** — stwierdzające, że stworzenia owe przeszły tyfus niepostrzeżenie. Po długich badaniach prof. Nicol stwierdził, że **z ludźmi zachodzi to samo.** Taka choroba przechodzi **lekko,** nie wywołując ogólnych zaburzeń **w organiźmie.** Nie należy jednak mieszać „niewidzialnych chorób" z objawami „latenty", kiedy **to bakcyl śpi w organiźmie, nie wywołując choroby.**

Ludzie, noszący w **sobie** „niewidzialną chorobę" są właściwie chorzy i krew ich też jest **bakterjologicznym obrazem typowej choroby.** Niewidzialna choroba wywołuje stan immunitetu (uodpornienia) tak jakby pod działaniem szczepionki przeciwchorobowej.

Odkrycie prof. Nicol'a wywoła przewrót **w** patologji i prawdopodobnie **skieruje naukę o** djagnozach i leczeniu chorób zakaźnych **na zupełnie nowe tory.**

Niebezpieczny film

dla zdrowia wiedeńczyków

Wyświetlany w kinach wiedeńskich film z Vlastą Burianem pt. „Cesarz i Ja" został przez władze policyjne zakazany a to z tej racji, że — jak twierdzi rozporządzenie — „wyświetlanie tego filmu zagraża bezpieczeństwu widzów". Zakaz został oparty na doniesieniu, że podobno w czasie demonstrowania filmu doszło do manifestacyj na sali w obronie dawnej armji cesarskiej, którą film ten rzekomo wydrwiwa.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

81) Przedruk wzbroniony

— Pakiet? Jaki pakiet? Monsieur Garcia nie zostawił żadnego pakietu.

W tem miejscu opowiadania Nadji zerwałem się z krzesła i zacząłem latać po pokoju, klnąc, na czem świat stoi. Podłość Garci przechodziła wszelkie granice.

Księżna wzruszyła fatalistycznie ramionami. Niczewo. Stało się.

Aby mieć z czego żyć, pojechała do Paryża, celem spieniężenia tam jeszcze kilku klejnotów. Po drodze wstąpiła do mnie po radę, lecz wystraszyłem ją niewczesnemi oświadczynami.

W Paryżu rozchorowała się i lekarz nakazał wypoczynek, a angielscy znajomi polecili klasztor w Lincolnshire. Tam się też udała, by kuracja była skuteczna, lekarz poradził jej zaprzestać korespondencji i nie dawać swego adresu.

— Widzi pan teraz, cher ami, dlaczego panu nie odpisałam.

— Ale teraz księżna wyfrunęła zpowrotem na piękny świat i pewnie tam w Paryżu, w biurze, pod którego adresem pisałem, czekała góra listów? co księżna z niemi zrobiła?

— Jeżeli powiem, uzna mnie pan ponownie za szaloną Rosjankę.

— Może — odparłem. — Ale proszę powiedzieć.

Popatrzyła na mnie z humorystyczną ironją i rzekła:

— Naturalnie, że poszłam odebrać listy. Były ich całe stosy. Kazałam urzędnikowi spakować je razem i zabrałam ze sobą do hotelu. Mon Dieu! Co miałam z niemi robić? Czytać wszystkie systematycznie podług dat? Nigdy na świecie. Rozejrzałam się po pokoju za czemś ciężkiem, wzięłam pogrzebacz, przywiązałam do paczki z listami i wieczorem udałam się taksówką na Pont des Arts. Weszłam na most i rzuciłam mój ciężar do rzeki. Nikt nie widział.

— Czy księżna nie pomyślała, że wśród tych listów mogły być miłe wiadomości od jej pokornego sługi?

— Pomyślałam, cher ami — odpowiedziała — i właśnie dlatego przyjechałam do Cannes. I mój pokorny sługa — dodała, wstając — był dziś taki przemiły, że z pewnością zaćmił wszystkie swoje listy.

Skłoniłem się głęboko.

— Ale — rzekłem — mogły tam być bardzo ważne listy.

— Niczewo — powtórzyła. — Zaczynam życie od początku.

Poszła na górę włożyć kapelusz. Było już bardzo późno. Zajechało auto. Spotkaliśmy się w westybulu. Franciszek znikł.

— Odwiozę księżnę do hotelu.

— Nie — odparła — wolę rozstać się z panem nagle...

Przysunęła się do mnie i podniosła twarz do mojej twarzy. Otoczyłem ją ramieniem i pocałowałem. Na jedną błogą chwilę przestał istnieć świat i czas. Nadja zaśmiała się cicho, wyrwała mi się gibkim ruchem z objęć i frunęła ku drzwiom.

Przywróciła mi przytomność umysłu. Otworzyłem drzwi i sprowadziłem ją do samochodu. Odjeżdżając, przesłała mi ręką pocałunek.

— A demain.

ROZDZIAŁ XVII.

Ma się rozumieć, że opowiedziałem jej wszystko o Amosie, o jego podróżach i wdarciu do pokoju Garci, z którego wyniósł jako łup listy „Luizy". Na to trofeum pokręciła arystokratycznie noskiem, lecz scena ze związaniem Garci wzbudziła w niej tak barbarzyński entuzjazm (rozumiecie: tatarska krew!) że aż zaczęła klaskać w ręce.

— Gdybym ja była o tem wiedziała!

— Nie trzeba było wtedy tak uciekać — odparłem. — Chciałem powiedzieć, ale nie zdążyłem.

O Amosie powiedziała:

— Najdroższy chłopiec!

Potem rozważyliśmy zagadnienie ucieczki Garci przed Amosem i przekupienie portjera, żeby nic nie mówił. I nagle przyszła mi mądra myśl, że Garcia uciekł przed francuską sprawiedliwością. Bezczelne żądanie stu tysięcy franków było aktem rozpaczy, a wyjazd do Italji miał podwójny cel. Tego dnia grał w kasynie na bardzo wysokie stawki, ale ponieważ miał nienaganną opinję, mógł wystawiać czeki do kasy kasynowej. Mogło się więc zdarzyć, że kilka tych czeków nie mogło być zrealizowanych do chwili wpłacenia przez niego do banku odpowiedniej sumy.

Zaraz na drugi dzień zgłosiłem się do Zarządu kasyna i zapytałem, czy nie byliby ciekawi dowiedzieć się czego o Ramonie Garci. Początkowo

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pomorze i Bałtyk
w powszechnych wykładach Uniwersytetu Poznańskiego

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego wespół z Instytutem Bałtyckim przystąpiły do zorganizowania w miesiącu maju czterech odczytów poświęconych Pomorzu i Bałtykowi. Odczyty te odbędą się **w Poznaniu, Toruniu, Gdańsku i Wejherowie.** W odczytach weźmie udział między innemi trzech profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego specjalnie zaproszonych do udziału w tej akcji.

Odczyty obejmą szeroki zakres tematów od filozofji przyrody do zagadnień z pogranicza historji i geografji.

Pierwszym wykładającym będzie prof. Uniw. Jag. **dr. Władysław Konopczyński,** który omówi temat: **„Kwestja bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe".**

Z punktu widzenia międzynarodowego kwestja bałtycka polegała i polega na tem, czy Bałtyk ma być pod panowaniem jednego lub **kilku narodów**, czy też ma służyć wszystkim narodom, **których ziemie przylegają do wybrzeża.**

Dziś, kiedy dziewięć niepodległych narodów posiada dostęp do wolnych i gościnnych wód Bałtyku, idea dominium maris Baltice pogrzebana została na zawsze w pyle dziejów, a zasada: **Bałtyk dla najsilniejszych — również straciła rację bytu.** Niemniej jednak kwestja bałtycka i wszystkie zagadnienia z nią związane nie przestają być aktualne, a sprawa bałtycka zawsze będzie przedmiotem zainteresowań niejednego państwa w Europie.

Wykład prof. Konopczyńskiego odbędzie się **w Toruniu 4 maja o godz. 20, w Gdańsku 5 maja o godz. 20, w Wejherowie 6 maja.**

Następny wykładający prof. Uniw. Jag. **dr. Jan Nowak** przejdzie do tematów przyrodniczych, dając w odczycie przedstawienie **„Geologicznej przeszłości Bałtyku".** Prelegent wyjdzie od faktu znanego, że rozkład lądów i mórz w Europie w odległych epokach, sięgających tysiące i miljony lat **wstecz, nie był taki jaki jest obecnie.** Były okresy, kiedy większa część lądu europejskiego, a więc i obszar dzisiejszej Polski, zalana była **wodami ogromnego morza — Prabałtyku, łączącego się bezpośrednio z innemi morzami. Jak dawno istnieje Bałtyk, jakie koleje przechodził jego obszar** w swym rozwoju geologicznym, jakie są znamiona jego istoty w związku z najdawniejszą przeszłością, oto **zagadnienie, które będzie treścią roztrząsań prof. Nowaka.**

Odczyt prof. Nowaka odbędzie się w **Toruniu 11 maja o godz. 20, w Gdańsku 12 maja o godz. 20, w Wejherowie 13 maja.**

Dalszy odczyt wygłoszony przez prof. **Uniw.** Pozn. d-ra **Zygmunta Wojciechowskiego** przejdzie do zagadnień historycznych, rzuconych na tło geograficzne. Prof. Wojciechowski przedstawi mianowicie **„Stosunek rozwoju terytorjalnego Prus do Polski i Pomorza"**, podkreślając, że od pierwszych wieków istnienia Państwa Polskiego zaznacza się **zasadniczy spór terytorjalny pomiędzy Polską a Prusami.** Jego początkiem było zajęcie ziemi lubuskiej przez marchię brandenburską, a tem samem zajęcie ujścia rzek Warty i Odry. Jego najwyższem nasileniem trzeci rozbiór Polski, któremu sekundują słynna t. zw. **Knesebecker Grenze i granica okupacji niemieckiej z czasów wielkiej wojny.**

Odczyt prof. Wojciechowskiego ilustrowany przezroczami specjalnie dla jego celu wykonanemi odbędzie się w **Toruniu dn. 18 maja, w Gdańsku dnia 19 maja, w Wejherowie 20 maja.**

Ostatni odczyt, który wygłosi prof. Uniwersytetu Jag. **dr. Michał Siedlecki** nawiąże do źródeł życia, poruszając zagadnienie **„Morze kolebką życia".**

Morze jest kolebką życia nietylko dla zwierząt i roślin — wyjaśni prelegent — nietylko jako środowisko, w którem znajdują się warunki wytwarzania się substancji żywej, ale także **jako ten żywioł, który warunkuje swobodę narodom.** Zajmując niemal ¾ powierzchni globu, ocean daje podstawę bytu także i najwyższym istotom, pędzącym żywot na jedynej, stałej i suchej ćwiartce naszego globu.

Odczyt prof. Siedleckiego, ilustrowany przeźroczami, odbędzie się **w Toruniu 25 maja o godz. 20, w Gdańsku 26 maja o godzinie 20, w Wejherowie 27 maja.**

Odczyty odbywać się będą w Toruniu w Auli Gimnazjum im. Kopernika, w Gdańsku w sali Domu Polskiego przy ul. Neugarten w Wejherowie w sali sejmiku powiatowego.

Wstęp na każdy odczyt 50 gr. dla dorosłych 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Rzemiosło na Targach Poznańskich
Wielki zjazd rzemiosła z całej Polski

Zrozumienie życiowych zadań rzemiosła w okresie wyjściowym z kryzysu, w jaki — według wszelkich objektywnych danych — Polska obecnie wstępuje, zatoczyło szerokie kręgi wśród licznych organizacyj rzemieślniczych ujętych w starodawne formy cechów i współczesnych zrzeszeń. Dzięki staraniom zrzeszeń rzemieślniczych, odbędzie się w Poznaniu w czasie trwania Międzynarodowych Targów, **wielki zjazd rzemiosła z całej Polski.** Ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej zjawią się przedstawiciele cechów i związków rzemieślniczych, aby wziąć udział w Tygodniu Propagandy Rzemiosła, zapoczątkowanym gremjalnym pochodem przez Poznań **ze sztandarami cechowymi i orkiestrą.** Umożliwi zjazd **zniżka 70% na przejazd w pociągach wycieczkowych na Targi.**

Gospodarcze znaczenie rzemiosła, jego rola dotychczasowa i szerokie możliwości rozwojowe będą podkreślone przez udział zrzeszonego rzemiosła na Targach jako wystawcy. Celem specjalnego zaznaczenia siły rzemiosła (którego dotychczasową cechą charakterystyczną było rozproszkowanie akcji), eksponaty rzemieślnicze będą zgrupowane w jednem wielkiem **stoisku, o przestrzeni 2500 mkw. Na pierwszym planie znajdzie się artystyczna produkcja meblowa,** dział metalowy, konfekcja, cukiernicy, krawcy, białoskórnicy i wiele innych. Zapoczątkowany przez Targi pokaz produkcji rękodzielniczej zaświadczy dobitnie, że rzemiosło żyje, że pracuje i że bierze żywy udział w gospodarstwie narodowem.

Rzemiosło, które się teraz podnosi, zrozumiało, że staje się poważnym producentem, mogącym zaspokoić nietylko zapotrzebowania rynku wewnętrznego nawet w dziale dostaw państwowych, lecz ponadto może przeznaczyć pokaźną część swojej wytwórczości na eksport. Okres Targów Poznańskich jest aktualnym momentem dla rzemiosła, aby przygotowało się do odegrania czynnej roli w naszem życiu gospodarczem.

Połów delfinów na wybrzeżu

Z nadejściem wiosny i rozpoczęciem rybołówstwa łososiowego pławnicami (sieciami dryfującemi) równocześnie w sieci te łowi się zwykle dużo delfinów. W sezonie bieżącym, połów delfinów szczególnie jest obfity. Za ostatnie 5 tygodni, rybacy z Helu, Kuźnicy i Jastarni złowili tym sposobem około 120 sztuk delfinów. — Zwierzęta te są znanemi szkodnikami, bowiem zjadają dużo ryb rybakom i co gorsze dotkliwie niszczą sieci. Są też tępione niemiłosiernie przez rybaków. Również i władze rybackie za każdego złowionego delfina wypłacają premje w wysokości 5 złotych.

Buduj dom własny
Poradnik dla budujących

Redakcja czasopisma „Dom, Osiedle, Mieszkanie" pobiła wszelkie rekordy, wydając przed świętami Wielkiejnocy „Poradnik dla budujących dom własny", w którym został zamieszczony *plon konkursu Banku Gospodarstwa Krajowego.*

Książka, o której mowa, jest niezaprzeczenie jedyną w tym rodzaju w literaturze polskiej, a tem samem stanie się niewątpliwie bliskim przyjacielem każdego, kto pragnie budować dom jednorodzinny.

„Buduj" dzieli się na dwie części: pierwsza zajmuje się wyjaśnieniem wartości posiadania własnego domu, użyteczności poszczególnych materjałów budowlanych, zagadnieniem programu, oraz planu budowy i t. p.

Część druga — szczegółowa — zawiera wykaz miast, posiadających kontyngenty kredytowe, zestawienie czynności potrzebnych do uzyskania kredytu, 22 plansze domków i ich plany, nagrodzone na konkursie oraz wzory pism i podań.

Zaznaczyć należy, że plany zaprodukowanych w „Buduj" domków nie wymagają za*twierdzenia władz pod względem technicznym.* Na skutek tego budujący zyskuje na czasie i oszczędza na wydatkach.

Wreszcie należy nadmienić, że „Poradnik" zawiera dwa kupony, z których jeden uprawnia *do 50% ulgi* od opłat w Poradni Budowlanej Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5), a drugi do otrzymania bezpłatnych informacyj o wszystkich zmianach w przepisach i zarządzeniach dotyczących domków jednorodzinnych, jakie ewentualnie zostaną wydawane w roku 1933.

Nasi rybacy na połowach bornholmskich

W związku z rozpoczęciem się wiosennego sezonu połowu ryb na zachodnim Bałtyku, od paru tygodni biorą udział w tych połowach również rybacy polscy. Narazie wyjeżdżają tylko kutry większe, zbudowane na stoczni Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Poszczególne rejsy trwają 3—4 dni z których każdy kuter przywozi przeciętnie po 4—5 tysięcy klg. flonder i dorszy.

WITALIS MILANOWSKI.

„Polonia" w malowniczej Lizbonie
(Od własnego korespondenta z pokładu „Polonji").

Minął tydzień podróży pełnej wrażeń, marzeń i zachwytów. Zmieniały się noce ciemne, pochmurne i noce gwiaździste, podczas których gadatliwy ocean prawi długą opowieść, fala pluszcze przy burcie, a w sercach turystów budzi się tęsknota za czemś nieokreślonem. I dnie się zmieniały i niebo płonęło kaskadą barw, rzucając tęczowe odblaski na powiewne obłoki i skrzącą wodę.

Dzisiaj wschód słońca powitał nas przy brzegach Portugalji.

Roztopiły się szczyty falistego wybrzeża i płonąć poczęły najpierw purpurą, a po chwili srebrzysto-złotemi barwami. Strumieniami spływa biel ognia do dolin uśpionych i tajemniczych. Unosić się poczęły szafirowe mgły, rozszarpują w smugi, przemieniają w małe obłoki, aż je wchłonęły pomarańczowe obłoki. Zarysowały się wyraziście kopuły pagórków, zwały skał i domki rozsiane na brzegu.

Na wschodzie wystrzeliła czerwona kula słońca. Na obu brzegach, jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki, zakwitają pióropusze zieleni i szare zamki średniowieczne. Dalej widać statki drzemiące na redzie, a za niemi Lizbonę!

Gdy „Polonia" dobiła do nadbrzeża, po załatwieniu formalności sanitarnych i policyjnych, wyruszyliśmy taksówkami na zwiedzenie miasta i okolicy.

Szofer nasz, mówiący po francusku jak paryżanin, jest równocześnie doskonałym przewodnikiem. Poza tem jest on zakochany w swej Lizbonie i zna dokładnie jej przeszłość. Oprócz tych przymiotów posiada jeszcze jedno — wymagań... posłuszeństwa turystów. Spełnialiśmy wszystkie polecenia naszego ośmiogodzinnego „dyktatora" i dobrześmy na tem wyszli. Niech żyje dyktatura!

Wpierw zawiózł nas na pocztę i kazał wysiadać. Wysłaliśmy stos listów do Polski i jedziemy dalej.

— Jesteśmy na placu króla Don Jose I. Pałac, który państwo widzicie i nadbrzeże królewskie, zostały zupełnie zniszczone w czasie gwałtownego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Portugalję w roku 1755. Straciliśmy wówczas wiele zabytków z czasów rzymskich i podbojów arabskich, pałac zaś, wiele gmachów i port wojenny odbudował markiz de Pombal.

Patrzymy na wspaniały plac broni i zastanawiamy się dlaczego wznosi się tu posąg Don Jose I-go, a nie markiza de Pombal...

Mkniemy po szerokiej Alei Wolności, ozdobionej wachlarzami palm. Na pomniku widnieją daty 1640—1642—1647 — krwawe lata walk z zaborcą hiszpańskim.

Zatrzymujemy się, by zwiedzić ogród botaniczny i przeżyć godzinę zachwytów nad pięknem przyrody.

Szczegółowe zwiedzanie Lizbony zostawiliśmy na popołudnie i wieczór, a teraz jedziemy do Sintry, miasteczka letniskowego, oddalonego od stolicy o trzydzieści kilometrów.

Szosa asfaltowa wije się pośród pól, wiosek, ogrodów, pagórków i skał. Odurza nas pęd auta, ciepły wiatr, słońce, piękno krajobrazu i wonne powietrze przesycone zapachem kwiatów, kamelij, palm, sosen, zbóż i ziemi. Piękne jest życie: Wczoraj ocean szumiał, a dzisiaj lasy — wczoraj w powietrzu dominował ciężki oddech maszyn, a dzisiaj śpiew ptaków. Milczymy. Czasem któryś z nas w ekstazie zachwytu, krzyknie: Znowu tu przyjadę polskim okrętem! Tylko nasza miła towarzyszka, pani G. nic nie mówi, lecz za nią przemawia pięć wycieczek morskich odbytych na „Polonji".

Przewodnik opowiada o Sintrze:

— Sintra położona jest na zboczu łańcucha górskiego, tej samej nazwy. Zapoczątkowana została za czasów celtyckich trzysta lat przed erą chrześcijańską. Nazwa jej, Cintra, względnie Sintra, pochodzi od świątyni „Cyntia", poświęconej księżycowi. W Sintrze znajdujemy również ślady okupacji rzymskiej; następnie zawładnęli nią Arabowie, wznieśli zamki na szczytach gór, z których rządzili całym krajem. Wreszcie, po długich walkach, król Alfons Henryk zdobył Sintrę w 114 roku i raz na zawsze położył kres panowaniu maurów.

Nasz kierowca - dyktator prowadzi auto serpentyną w górę. Na zakrętach „zwalnia", zmniejszając szybkość z osiemdziesięciu na 50 km. Czasem jesteśmy o metr od przepaści. Podziwiamy naszą odwagę, zręczność szofera i wspaniały park, otaczający „Palacio da Pena". Park ten rozciąga się na stoku góry Pena, zajmując 200 hektarów powierzchni. Olbrzymia przestrzeń bujnej roślinności, stuletnich drzew, licznych strumyków i wodospadów i skał, fantastycznie przez wichry i czas postrzępionych.

Na szczycie, osiemset metrów ponad poziomem morza, znajduje się zamek królewski — Palacio da Pena.

Zdaje mi się, że przeniesiony jestem w krainę z bajki. Nade mną niebo granatowe i zda się tak blisko, że możnaby dotknąć rękoma — przede mną zamek średniowieczny w stylu maurytańskim; baszty, mury obronne, mosty zwodzone — w dole widzę przepiękny obraz ziemi portugalskiej; białe miasteczka i wioski, małe, niczem zabawki dziecięce, złotą sieć dróg, jasno - zielone plamy pól i ciemno zielone lasy — a hen, daleko, lśni błękitna wstęga rzeki, błyszczy Lizbona i ocean lazurowy.

Tutaj król Manuel I oczekiwał powrotu z Indyj Vasco da Gamy i stąd wielekroć kierował wzrok na ocean, wypatrując okrętów wielkiego żeglarza. Na pamiątkę swego pobytu, kazał monarcha w 1503 roku wybudować klasztor, który trzysta lat później został przerobiony przez Dona Fernando de Saxe - Cobourg - Gotha na **wspaniały pałac. W nim też spędził ostatni dzień przed wygnaniem ostatni król portugalski.**

Toruń - niedziela 14 maja

II-gi doroczny Pomorski Drużynowy Bieg na przełaj o puhar przechodni „DNIA POMORSKIEGO“ - - - - -

Zgłoszenia przyjmuje redakcja „DNIA POMORSKIEGO“ TORUŃ, UL. SZEROKA 11.

Wielka akademja poselska w Grudziądzu

Poseł Gdula o zagadnieniach ogólno-społecznych

Jak już w części wczorajszego nakładu pisma naszego podawaliśmy ub. niedzieli odbyła się w Grudziądzu wielka akademja poselska w sali kina „Apollo“.

Olbrzymia sala kina wypełniła się po brzegi publicznością z wszystkich sfer społeczeństwa.

Akademję zagaił prezes Rady Grodzkiej i Powiatowej BBWR p. Hanczewski, witając przybyłego z Warszawy posła BBWR p. Gdulę. — przedstawicieli władz w osobie p. starosty Niepokulczyckiego, przedstawicieli prasy itp. P. prezes Hanczewski podał zebranym do wiadomości iż — jak wynika z nadesłanego telegramu — b. minister rolnictwa senator Janta Połczyński zatrzymany ważnemi sprawami na akademję nie mógł przybyć.

Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Legjonu Młodych p. magister Chutkiewicz z Torunia, poczem zabrał głos p. poseł Gdula, wygłaszając obszerny referat o aktualnych zagadnieniach ogólno - społecznych.

Poseł Gdula w przeszło godzinnym referacie, poruszył szereg niezmiernie ciekawych spraw, jak: zagadnienie walki z kryzysem, ustawę samorządową, ustawę o szkolnictwie i akademicką, oraz ustawy socjalne. Obszerniej omówił poseł Gdula sprawy ubezpieczeń socjalnych, głównie zaś znaczenie i korzyści dla ogółu pracowników fizycznych i umysłowych, płynące z nowej ustawy emerytalnej.

Zebrani w skupieniu wysłuchali referatu p. posła Gduli, nagradzając mówcę żywiołowemi oklaskami.

Po referacie p. posła Gduli akademję zakończono.

Akademja która miała charakter nadwyraz poważny i stała na wysokim poziomie — była naprawdę rzadką w Grudziądzu okazją dla szerokich sfer naszego społeczeństwa, aby poinformować się o ostatnich uchwałach sejmowych i rozporządzeniach Rządu, u jednego z tych bliskich pracowników na terenie Sejmu, który w pracach powyższych brał bezpośredni udział.

Radzie Grodzkiej BBWR należy podziękować za zorganizowanie i wzorowe przeprowadzenie akademji.

Z wiecu poselskiego BBWR w Gdyni

W ub. niedzielę w sali „Czarodziejki“ w Gdyni urządzony został sprawozdawczy wiec poselski BBWR z udziałem posła na Sejm Antoniego Pączka. Przewodniczył na wiecu prelacy! Obowiązkiem Waszym przyprowadzić

Pos. Pączek wygłosił przeszło godzinny referat, w którym szczegółowo zanalizował sytuację gospodarczą kraju na tle kryzysu ogólnoświatowego przedstawiając skuteczne wysiłki Rządu polskiego w walce z trudnościami ekonomicznemi. Na zakończenie mówca z siłą podkreślił niezłomną wolę Rządu i całego społeczeństwa odparcia wszelkich zakusów na Pomorze choćby to się nawet miało stać kosztem wzniecenia ogólnoeuropejskiego pożaru.

Słowa te wypełniona słuchaczami sala przyjęła z entuzjazmem.

Imponujące zebranie poselskie BBWR w Chełmży

Ub. niedzieli odbyło się w Chełmży przy udziale przeszło 300 osób w wielkiej sali Hotelu Pomorskiego poselskie zebranie BBWR.

Przemawiał p. poseł dr. Rzóska na temat zagadnień polityczno-gospodarczych z szczególnem uwzględnieniem polskiej polityki zagranicznej. W czasie przemówienia licznie zebrani gorąco oklaskiwali mówcę, który stwierdził, że polityka Rządu w stosunku do ziem zachodnich streszcza w jednym zdaniu — ani piędzi ziemi polskiej.

Po przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja w której między innemi poruszono sprawę ubezpieczeń społecznych, Funduszu Pracy i sprawy urzędnicze.

W końcu po 5 godzinnych obradach prezes Rady powiatowej p. mec. dr. Wyszkowski zamknął zebranie okrzykiem na cześć Rzplitej, p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Kupiectwo solidaryzuje się ze społeczeństwem w akcji bojkotowej

Z walnego Zjazdu Zw. Tow. Kupieckich w Bydgoszczy

Ub. niedzieli odbył się w Bydgoszczy Zjazd delegatów organizacyj kupieckich, zrzeszonych w Związku Towarzystw Kupieckich, na Okręg nadnotecki.

Kilkugodzinnym obradom przewodniczył p. Nowak z Koronowa. Po wygłoszeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru czterech członków Zarządu w miejsce wylosowanych. W ten sposób do Zarządu weszli ponownie pp.: dyr. Strzyżowski, Piątkowski, Szmanda, Jóźwiak, oraz p. Leonard z Nakła. Jako członków sądu honorowego wybrano pp.: Strzelewskiego, Suligowskiego, Przywarskiego, W. Szczepaniaka i Szukalskiego.

Pod koniec obrad uchwalono szereg rezolucyj domagających się m. in. dalszych ulg dla kupiectwa, obniżenia zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu o 30 proc. itp. Walne zebranie kupców stwierdziło ponadto, swą solidarność ze społeczeństwem w akcji bojkotu towarów niemieckich, stwierdzając, że kupiectwo polskie jest w możności uczynić zadość wszelkim wymaganiom choćby najwybredniejszej klijenteli i dokłada usilnych starań w kierunku uprzystępnienia towarów rodzimej produkcji wytworzonych ręką robotnika polskiego.

W wolnych głosach poruszano sprawy zawodowe i organizacyjne.

Tajemnica toru kolejowego

Zwłoki przywiązane do szyn i odciętą głowę znaleziono pod Skórczem

Wczoraj o godz. 5,30 nad ranem na torze kolejowym Skórcz — Czersk w pobliżu stacji kolejowej Zelgoszcz znaleziono zmasakrowane zwłoki 18-letniego Stefana Witkowskiego zamieszkałego w Zelgoszczy.

Ciało nieszczęśliwego przywiązane było sznurkiem do szyn kolejowych, opodal zaś leżała ucięta głowa.

O wypadku zawiadomiono natychmiast rodzinę zmarłego, która przed przybyciem policji zabrała zwłoki do wsi, utrudniając tem dochodzenia.

Dotychczas nie zdołano ustalić w jakich okolicznościach nastąpiła tragiczna śmierć Witkowskiego i czy jest to wypadek samobójczy, czy też zachodzi możliwość potwornej zbrodni.

Fakt, że zwłoki śp. Witkowskiego znaleziono przywiązane do szyny nasuwają podejrzenie zbrodni.

Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia, które niewątpliwie wyświetlą zagadkową śmierć śp. Stefana Witkowskiego.

Wypadek wywołał we wsi przygnębiające wrażenie.

Wąbrzeźno

Z zawodów strzeleckich. Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. placówki z Wąbrzeźna, Zielenia i Dębowejłąki, stawiły się na zarządzenie Pow. Komendy PW. na strzelnicę im. Marsz. Piłsudskiego do Czystochlebia, gdzie w dniu 23 b. m. odbyły się zawody strzeleckie dla rezerwistów o O. S.

W zawodach wzięło udział ogółem 91 członków, z których zdobyło 34 członków O. S. III klasy.

Najlepszy wynik osiągnął drh. Miklikowski Jan z placówki Wąbrzeźno — osiągając 82 pkt. na 100 możl.

— **Wielkie zebranie poselskie.** W nadchodzącą niedzielę, 23 bm. o godz. 12 w wielkiej sali hotelu pod „Orłem" odbędzie się zebranie poselskie BBWR. Przemawiać będzie dwóch posłów na temat najaktualniejszych spraw.

— **Rodzina Policyjna — dzieciom** Staraniem Rodziny Policyjnej, która prowadzi akcję dożywiania biednych dzieci, odbyło się w pierwsze Święto Wielkiejnocy „święcone". Obdarzonych zostało 26 dzieci. Udział w uroczystości wzięła przewodnicząca Rodziny Policyjnej p. komisarzowa Szmytkowska, członkinie zarządu Rodz. Pol. oraz komendant powiatowy P. P. podkom. Szmytkowski.

— **Tragiczna śmierć rolnika.** Niejaki Zimny, zamieszkały w Buku został kopnięty przez konia tak nieszczęśliwie, że zmarł po kilku dniach wśród wielkich męczarni.

Chojnice

—**Miał pecha.** Nieznany sprawca zerwał plombę wagonu towarowego stojącego przy ekspedycji towarowej. Jak stwierdzono, z wagonu niczego nie skradziono. Należy przypuszczać, że złodziej został spłoszony.

— **Z życia Strzelców w Karsinie.** Na ostatnim zebraniu Zw. Strzeleckiego, wygłosił p. nauczyciel Prądzyński, referat p. t. „Polska w obronie swych granic“, oraz p. nauczyciel Nierzwicki „Obrona przeciwgazowa“.

W drugie święto Wielkanocy odegrała młodzież Z. S. sztukę teatralną: „Jego Kapralska Mość“. Amatorzy świetnie wywiązali się ze swoich ról. Reżyserował ref. wych. ob. nauczyciel p. Prądzyński. Dużo pracy dołożył prezes związku p. Ring Marjan. Czysty zysk przeznaczono na zakup mundurów. Miejscowa ludność rozumie ideę Związku Strzeleckiego, a dała tego dowód licznym udziałem na imprezie.

Ćwiczenia wojskowe bez podatku dochodowego

Ministerstwo skarbu rozesłało do izb skarbowych okólnik, wyjaśniający, że kwoty, wypłacane oficerom i podoficerom rezerwy, powołanym na ćwiczenia wojskowe, nie podlegają obowiązkowi potrącania podatku dochodowego, ponieważ nie są one ani uposażeniem służb., ani wynagrodzeniem za najemną pracę. Ćwiczenia wojskowe nie opierają się na stosunku umownym, lecz są obowiązkiem prawno-publicznym o charakterze przymusowym, wobec czego kwoty, wypłacane w czasie ćwiczeń są swego rodzaju odszkodowaniem za stracony czas ekwiwalentem na koszty wyżywienia w czasie ćwiczeń na równi z djetami.

Śnieg w Borysławiu

W nocy z 21 na 22 spadł w Zagłębiu naftowem śnieg, który warstwą 35 cm. pokrył całą okolicę. Wskutek obfitych opadów bardzo wiele przewodów elektrycznych i telefonicznych w Borysławiu zostało uszkodzonych. 200 aparatów telefonicznych jest wskutek tego nieczynnych. Śnieg pada w dalszym ciągu. Temperatura utrzymuje się około zera stopni. W razie nagłej odwilży, można się spodziewać wylewu potoków górskich.

Świecie

— **Co słychać w Pruszczu?** Idąc za wzorem całej Polski, powinniśmy i w Pruszczu odpowiedzieć zdecydowanym bojkotem towarów niemieckich i niemczyzny. Niestety jest u nas pewien kupiec Franciszek R., który mimo kilkakrotnych uwag nie usunął rażącego napisu reklamowego w języku niemieckim. Społeczeństwo powinno omijać skład takiego pana, który ponad sprawy polskie przedkłada swoje interesy osobiste. Niemniej skandalicznem jest, że niektórzy Polacy mimo ostatnich bezczelnych prowokacyj niemieckich popierają miejscowe składy niemieckie. Nazwiska tych osób, o ile nie zmienią swego stanowiska, podamy do publicznej wiadomości.

Ostatnio odbyło się u nas zebranie miesięczne Z. S. przy udziale 35 członków. Na zebraniu nowym prezesem wybrano ob. ppor. rez. Michała Kamionka.

— *Pożar w Łąskiem Piecu.* W zabudowaniu Narlocha Piotra w Łąskiem Piecu powstał pożar, który zniszczył dach i strych domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę na sumę 800 zł. Spalone mienie nie było ubezpieczone. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał od iskier wydobywających się z kuźni polowej, zbudowanej w nieprzepisowej odległości od zabudowań gospodarczych.

Tczew

Nowe władze powiatowe Z. S. Na ostatnim walnym zjeździe delegatów Z. S. wybrano nowy zarząd w skład którego weszli ob. ob.: prof. Dohnal — prezes, inż. Lamborowa, insp. Tarnowicz, Wojtanowski, Ruoss, dr. Połomski Raczkowski, Sławiński, insp. Loda — członkowie zarządu.

Na terenie powiatu istnieje 28 oddziałów, które pracują sprawnie i karnie wzmacniając obronność naszych granic.

Lubicz

— *Święcone dla biednej dziatwy.* W wigilję świąt Wielkiej Nocy staraniem miejscowego Komitetu dla bezrobotnych urządzono święconkę, którą obdarowano zgórą stodwadzieścia dzieci bezrobotnych i starców obwodu Komitetu. Święcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Klin.

KRONIKA

Środa 26 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Marka Ewengelika
Środa Kleta i Marcelina P. M.

— Stan wody w Wiśle z dnia 24. 4.: Zawichost +0,91; Warszawa +0,95; Płock +0.83; Toruń +0,88; Fordon +0,94; Chełmno +0,87; Grudziądz +1,06; Korzeniewo +1,22; Piekło +0.48; Tczew +0.46; Einlage +2,30; Schiewenhorst +2,52.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 26 bm. włącznie apteka „Centralna" ul. Chełmińska. **Na Bydgoskiem:** św. Anny, Mickiewicza 98. **Na Mokrem:** „Pod łabędziem", Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — **„Pod Twoją Obronę".**
Palace — „Harold Loyd jako kinomanjak"
Światowid — „Każdemu wolno kochać".
Corso — „Więzień z Czarciej Wyspy" i „Strzał wśród dżungli".

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

We wtorek dnia 25 bm. o godzinie 20-tej premjera
„Cień"
Sztuka w 3 akt. D. Nicodemi'ego
Leg. zniżk. 33%.

W środę dnia 26 bm. o godz. 20-tej
„Cień"
Sztuka w 3 akt. D. Nicodemi'ego
Leg. zniżk. 33%.

W czwartek dn. 27 bm. o godz. 20-tej
„Cień"
Sztuka w 3 akt. D. Nicodemi'ego.
Leg. zniżk. 33%.

Z miasta

— 218 dzieci przystąpiło poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Piękną i radosną uroczystość obchodzono w ub. niedzielę w parafji św. Jakóba. Poraz pierwszy do Stołu Pańskiego przystąpiło 114 chłopców i 104 dziewczynki. Dzieci zgromadziły się na dziedzińcu szkoły przy ul. Prostej w towarzystwie rodziców i udały się w procesji do kościoła. Mszę św. odprawił ks. Poćwiardowski, który wygłosił następnie od ołtarza do dzieci piękne okolicznościowe kazanie. Po skończonem nabożeństwie dzieci wróciły do szkoły, gdzie Tow. św. Wincentego a Paulo podejmowało je kawką. Uroczystość miała charakter bardzo podniosły.

— Zebranie organizacyjne Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Toruniu. Z inicjatywy kilku miejscowych działaczy, rozumiejących doniosłe znaczenie kulturalnej gospodarczej i politycznej współpracy narodów polskiego i czechosłowackiego, odbędzie się 27 kwietnia br. o godz. 18 w Toruniu, ul. Kopernika 7, w lokalu Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich zebranie organizacyjne Towarzystwa Słowiańskiego względnie Tow. Polsko-Czechosłowackiego, na które organizatorzy zapraszają wszystkich, pragnących pogłębić wzajemne stosunki między oboma narodami. Specjalne zaproszenia nie będą wysyłane.

— Wystawa obrazów. Od dnia 25 bm. urządzono tylko na kilka dni wystawę i sprzedaż oryginalnych obrazów kilku młodszych malarzy, z Krakowa w Księgarni Toruńskiej, ulica Szeroka 21. Znajdują się również między temi pracami i dzieła sławnych malarzy a to Axentowicza, Wojciecha Kossaka, Falicjańskiego, Wodzinowskiego i Setkowicza. Z prac młodszej braci malarskiej zasługują na wyróżnienie obrazy Szczerbińskiego, Kosińskiego Studenckiego, Zborowskiej i innych. Obejrzenie wystawy nie obowiązuje do kupna, a nabyć można obrazy również na spłaty miesięczne.

— Zebranie informacyjne Koła Szybowcowego. W dniu 26 kwietnia 1933 r. o godz. 19 odbędzie się zebranie informacyjne członków i sympatyków Koła Szybowcowego w Toruniu w Świetlicy Grodzkiej Związku Strzeleckiego przy ulicy Jagiellońskiej nr. 2 (koszary im. Marszałka Piłsudskiego. Porządek dzienny jest następujący: 1) rozdzielenie skryptów z wykładów I-go kursu szybownictwa, odbytego w Toruniu w dniach od 15 lutego do 28 marca 1933 r. (cena dla słuchaczy kursu jeden złoty); sprawa repetycyj; 3) plan badań lekarskich; 4) sprawa praktycznego kursu szybownictwa; 5) uwagi i wnioski. Zarząd. (d2001)

— Koło LOPP. przy szkole wydziałowej męskiej w Toruniu. W ub. niedzielę odbyło się zebranie kółka szkolnego LOPP. Po zagajeniu wygłosił uczeń Cyrankowski z kl. V bardzo dobrze ujęty referat pod tyt.: „Gazy bojowe i maski przeciwgazowe", ilustrując swój referat maskami różnego typu, użyczonych na ten cel przez M. K. LOPP. Następnie zabrał głos zaproszony na zebranie instruktor i skarbnik Miejskiego Komitetu LOPP. p. Gerhard, który w bardzo dostępnej i poglądowej formie przedstawił historję gazów bojowych w wielkiej wojnie, poczem obszernie omówił zastosowanie środków przeciwdziałających, oraz sprawę obrony przeciwgazowej (ubranie przeciwperytowe). Po referacie i dyskusji prosił opiekun Koła, p. Block, zebranych o czynny udział w zainteresowaniu młodzieży akcją LOPP. oraz pilne korzystanie z bibljoteczki Kółka. Na tem zebranie zakończono.

— Zapisy dzieci do szkół powszechnych. — Zapisy dzieci do szkół powszechnych odbędą się w bieżącym roku w czasie od dnia 25 do 28 kwietnia. Kierownicy poszczególnych szkół prowadzić je będą w godzinach od 10—13 i od 15—18. Do zapisu zgłaszać należy młodzież urodzoną w roku 1926 lub wcześniej. — Uprasza się rodziców oraz opiekunów dzieci o zastosowanie się do podanych wyżej terminów.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w maju, dnia 6, 13 i 20; w czerwcu dnia 3, 10, 17 i 24. Właściciele pojazdów, które mają być rejestrowane, winni przed terminem rejestracji przynajmniej na 8 dni wnieść do Urzędu Wojewódzkiego podanie o zarejestrowanie pojazdu.

— Strzeżcie się złodziei w tramwajach. W tramwaju skradziono p. Józefowi Efcie z Portęcin portfel, zawierający 16 zł. Złodziej uszedł niepoznany.

— Przysposobienie Wojskowe Kobiet do O. K. Zebranie Sekcji Sportowej w sprawie kortów tenisowych odbędzie się dnia 29 kwietnia 1933 r. o godz. 17 w Sekretarjacie, Wola Zamkowa 19. (d2002)

— Lekcje gimnastyki rytmicznej odbywają się stale w środy w świetlicy przy ul. Łaziennej 24 od godz. 16,30 Zapisy przyjmuje Sekretarjat, Wola Zamkowa 19 lub na godzinach rytmiki. (d2003)

— Sekcja Kulturalno-Oświatowa R. W. organizuje kurs języków obcych francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Zapisy przyjmuje sekretarjat Rodziny Wojskowej, ul. Dobrzyńska 1, codziennie od godz. 10—12. (d2308)

— Konferencja z rodzicami w gimnazjum im. M. Kopernika. W czwartek, dnia 27 kwietnia rb. odbędzie się w auli gimnazjum zebranie rodziców oraz opiekunów i wychowanków młodzieży z referatem prof. Józefa Regla na temat: „Pomoc rodziców w pracy domowej ucznia". Początek o godz. 17. (d2004)

— Przegląd koni. We wtorek, 2 maja b. r. odbędzie się w Toruniu przegląd koni dla celów obrony państwa. Do przeglądu w dniu tym doprowadzone być mają konie z terenu m. Torunia: urodzone w r. 1929, starsze, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymały dotychczas dowodów tożsamości tudzież 13- i 14-letnie, posiadające w dowodach tożsamości wpisane kategorje W—1, W—2, AL, AC lub T. Przegląd odbędzie się na placu przed starostwem pow. (ul. Wały) i rozpocznie się o godz. 8,30 rano.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Zatrudniony przy pracach na nowym moście robotnik Ignacy Walmiak spadł w dniu wczorajszym podczas pracy z rusztowania, odnosząc ogólne potłuczenie. Zawezwana karetka odwiozła ofiarę nieszczęśliwego wypadku do lecznicy miejskiej.

— Zuchwały żebrak powędrował do aresztu. Do kawiarni „Europejskiej" wszedł żebrak, prosząc o jałmużnę. Kiedy mu odmówiono, wybił szybę w drzwiach kawiarni. Zuchwały żebrak został przytrzymany i osadzony w areszcie.

— Zgony. Dnia 24 kwietnia 1933 r. zmarli w Toruniu: Jakób Siudowski, ur. 23. 7. 1845; Henryk Kokoszczyński, ur. 8. 7. 1929; Bronisława Sławniewicz, z d. nieznana, ur. 2. 1. 1872 r.

Świeża mogiła na cmentarzu cholerycznym

W sobotę rano **czerwone afisze** obwieściły miastu o straceniu Mossakowskiego, mordercy listonosza śp. Adama Rypińskiego. Wyrok wykonany został o godzinie 4,20 nad ranem.

Ostatnie godziny przed straceniem skazaniec spędził w towarzystwie kapelana więziennego. Mossakowski wyspowiadał się i przyjął komunję św. Po północy spożył z wielkim apetytem kolację. W miarę możności życzenia jego zostały uwzględnione i Mossakowski otrzymał befsztyk kawałek tortu z bitą śmietaną, butelkę lemoniady, pomarańcz, dzbanuszek kawy, 40 papierosów „dames" i cygaro ratuszowe.

Przy pierwszem poruszeniu dzwonka (u furtki więziennej) Mossakowski zwrócił się do dozorcy: — „Teraz pewnie kat przyjechał".

Ile razy zadźwięczał dzwonek Mossakowski robił uwagi: „Aha już się schodzą".

Krótko po godz. 4-tej sprowadzono **skazańca do wartowni, gdzie oczekiwał już** prokurator. Mossakowski zapalił jeszcze w celi cygaro i wszedł do wartowni z cygarem w ustach. Prokurator odczytał raz jeszcze wyrok i depeszę.

Mossakowski po wysłuchaniu wyroku sprawdził podpisy i treść depeszy. Następnie powiódł wzrokiem po obecnych i powiedział:

— **„Nie widzę swego obrońcy"**

— Został powiadomiony — odparł prokurator.

— Hm. Chciałbym w takim razie jeszcze w ostatniem słowie poprosić Sąd o **wyznaczenie opiekuna dla mego dziecka**. Żona moja jest bardzo młoda, ma zaledwie 20 lat. Nie chciałbym, by dziecko moje było alkoholikiem, tak jak ojciec. Chciałbym również **podziękować p. naczelnikowi więzienia za ojcowską opiekę, a personelowi więziennemu za dobre traktowanie"** — tu skazaniec skłonił się prokuratorowi i naczelnikowi więzienia.

Zbliżała się chwila stracenia. Mossakowskiemu **zawiązano opaską oczy** i wyprowadzono na podwórzec więzienny, gdzie stała szubienica. W tej chwili, gdy stanął na szubienicy, kat wprawnym ruchem założył mu stryczek, głuchy trzask zapadni i ciało zawisło w powietrzu.

Po upływie 20 minut, przewidzianych regulaminem, ciało zdjęto i złożono do trumny. Kapelan odprawił ostatnie modlitwy, poczem trumnę zamknięto i wywieziono. Daleko za miastem, u wylotu ul. Grudziądzkiej, w pustem polu, znajduje się posępny, opuszczony **cmentarz.** Powszechnie zwią go cmentarzem cholerycznym. Tam pogrzebano trumny ze zwłokami Klamrzyńskiego i Schielkego, straconych w listopadzie 1931 r., tam pogrzebano również zwłoki Mossakowskiego.

Żaden napis żadna tablica nie zdradzi kto spoczywa pod świeżo usypaną mogiłą...

Jeszcze o tragicznym wypadku na Wiśle

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o tragicznym wypadku na Wiśle, którego ofiarą padł aplikant sądowy i członek Zarządu Klubu Wioślarskiego śp. Sławomir Staszkiewicz.

Mimo silnej fali wybrał się śp. Staszkiewicz w towarzystwie członka klubu Edwarda Szarszewskiego (Batorego 8-10) na przejażdżkę dwuosobowym kajakiem gumowym. W pobliżu mostu kolejowego silna fala zalała i wywróciła kajak. Obaj wioślarze wpadli do wody. Kajak dopiero po dłuższej chwili wypłynął na powierzchnię, tak, że wioślarze nie mogli się go trzymać i popłynęli ku brzegowi.

Tragiczny ten wypadek zauważyli z przystani wynajmu łodzi p. Schmidta bracia Kazimierz i Alojzy Góreccy, zam. przy ul. Św. Ducha 11-13. Wyruszyli oni też natychmiast z pomocą tonącym, silna fala utrudniała jednak posuwanie się łodzi. Zdoła no jednak dopłynąć łodzi do będącego znacznie bliżej Szarszewskiego, który rozpaczliwie wzywał ratunku. PP. Góreccy rzucili linkę, której tonący się uczepił. W tym samym czasie, kiedy zajęci byli ratowaniem Szarszewskiego, śp. Staszkiewicz, znajdujący się w odległości 20 m od łodzi Góreckich nagle znikł pod wodą i utonął. Silna fala nie pozwalała na dalsze posuwanie się łodzi, której uczepił się Sz. To też Góreccy zmuszeni byli zawrócić i przyholować go do brzegu. Wciągnąć na łódź uratowanego nie było możliwe, gdyż była mała i wskutek wielkiej fali mogłaby się wywrócić.

Tragiczny ten wypadek wywołał w mieście przygnębiające wrażenie. Należy na tem miejscu wyrazić uznanie dzielnym wioślarzom pp. Góreckim, którzy z narażeniem własnego życia, pośpieszyli natychmiast tonącym z pomocą i jednego z tonących wyratowali z objęć mierci.

Z sali sądowej

Jeszcze jeden wyrok na „redaktora" „Nowin Toruńskich"

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Toruniu z 31. 8. 32 roku, oraz Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 22. 12. 32. został „redaktor" nie wychodzącego już pisemka „Nowin Toruńskich" niejaki Franciszek Przybyłowski z zawodu „kupiec" zamieszkały w Toruniu, ul. Łazienna 2, **skazany na karę grzywny w wysokości 100 zł.** i zapłacenie kosztów postępowania oraz opłaty za obie instancje w wysokości 20 zł. — za to, że jako „redaktor" odpowiedzialny wspomnianego pisemka w artykule p. t.: „Panie Zbereżnicki, wolnego, robi Pan amunicję, lecz źle nią strzela", zamieszczonego w numerze 7. z dnia. 11. 9. 31 r. z niedbalstwa twierdził o kapitanie Władysławie Bereźnickim, kierowniku Kadry Warsztatu Amunicyjnego Nr. 3. w Toruniu **fakty zdolne podać go w pogardę i poniżyć w opinji publicznej czem dopuścił się zniewagi kpt. Bereźnickiego.**

Zarazem w myśl par. 200 k. k. upoważnił sąd znieważonego kpt. Wł. Bereźnickiego do zamieszczenia na koszt oskarżonego sentencji wyroku jednorazowo w czasopiśmie „Dzień Pomorski" w Toruniu.

Napad rabunkowy przy ul. Sienkiewicza

Wczorajszej nocy około godz. 1-szej napadnięty został przez 3 osobników w lasku przy ul. Sienkiewicza kupiec p. Franciszek Szczepankiewicz, zamieszkały przy ul. Bydgoskiej 86.

Napastnicy pobili p. Sz. dotkliwie i zrabowali mu zegarek wartości 35 zł, poczem zbiegli.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła natychmiast dochodzenia i zdołała ująć sprawców napadu. Są to: Teodor Bielawski, Piotr Orłow i Leokadja Lesińska, mieszkańcy okopów przy ul. Sienkiewicza.

Zrabowany zegarek odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Opryszków osadzono w więzieniu

Na pocztówce

Czy to nie jest godne napiętnowania

Kochany Dniu!

Kilka dni temu w pewnej drogerji byłem świadkiem, jak pewna pani właścicielka sklepu nabiału o której wiadomo iż włada doskonale językiem polskim, widocznie dla podkreślenia swej przynależności do rasy germańskiej, w języku niemieckim zarządała kawałek mydła. Szefowa jak i personel, czy to z chęci przypodobania się, czy to w celu przyciągnięcia klienteli, niepomni na fakty barbarzyńskiego postępowania z obywatelami polskimi w państwie „Bojaźni Bożej" nie tylko że usłużyła tej pani ,ale jeszcze raczyła łaskawie zapytać co nowego słychać i t. p. naturalnie wszystko w języku niemieckim. Odniosłem wówczas wrażenie iż nie jestem u siebie w Polsce, lecz przypadkowo znalazłem się za granicą i zrobiło mi się nieprzyjemnie z obawy, że za moją polską mowę może mię jakiś „Nazi" poczęstować pięścią względnie porachować kości.

Kiedyż się nareszcie nauczymy traktować wrogo usposobioną mniejszość tak jak na to zasługuje?

Ciekaw jestem bardzo jak by mnie potraktowano, gdybym w Berlinie czy też innym niemieckiem mieście posługiwał się językiem polskim.

„Czytelnik"

Podajmy dłoń tym, których życie zepchnęło za kraty więzienne

Towarzystwo „Patronat“, jego cele i zadania

Z postępem cywilizacji — jak wiemy — zmieniają się i pojęcia ludzi, i ich uczucia. — Niedawne to jeszcze czasy, kiedy wystarczyło aby ktoś popełniwszy nawet tylko drobne przestępstwo, dostał się do więzienia, a już cała opinja ustosunkowała się do niego w ten sposób, *że człowiek ten wyrzucony był niejako poza nawias życia*. Do końca życia prześladowało go piętno kary więziennej.

Jakże pięknie ten stosunek społeczeństwa do więźnia opisał świetny literat Wiktor Hugo w swoich „Nędznikach“. Zasądzony na karę więzienia za kradzież bochenka chleba dla konającej z głodu matki, bohater „Nędzników“ — odbywszy karę, stał się najlepszym obywatelem i zyskał godność mera, mimo to bezwzględne ówczesne prawo i społeczeństwo tępiło go aż do końca życia.

Dawne to czasy.

Dzisiaj — z postępem cywilizacji — inaczej traktuje się więźnia. Iluż to ludzi dostaje się do więzienia niekiedy za czyn wykonany w warunkach wyjątkowych, iluż z nich, popełniwszy taki błąd cierpi całe życie? Najnowsze statystyki wykazują, iż bardzo duży procent ludzi, *którzy opuszczają więzienie, staje się w późniejszym życiu, jednostkami w społeczeństwie bardzo pożytecznemi*. Ale też statystyka mówi, że są wypadki — chociaż nieliczne — że niektórzy osobnicy dostawszy się na krótko do więzienia, pod wpływem *otoczenia stają się później zawodowymi przestępcami*.

Wybitni mężowie nauki i prawa oddawna już przemyśliwali nad tem, jakby to zagadnienie społeczne rozwiązać względnie unormować

Polska — która w wielu dziedzinach życia społecznego kroczy na czele innych narodów — już *w pierwszych latach odzyskania Niepodległości*, zagadnienie to rozwiązała w sposób bardzo pomyślny.

Utworzono mianowicie *„Towarzystwo pod nazwą „Patronat“*, którego cele i zadania zdążają właśnie w kierunku nietylko poprawy stanu moralnego więźniów, ale też i ich bytu materjalnego. Wzniosła działalność „Patronatu“ ma olbrzymie pole działania, i niesienia pomocy więźniom a nawet ich rodzinom w sposób właściwy.. Działalność „Patronatu“ idzie w czterech kierunkach, a mianowicie:

1) *poprawa stanu moralnego i bytu materjalnego więźniów* przy współdziałaniu z władzami więziennemi. Działalność ta polega na odwiedzaniu więźniów, moralnem na nich oddziaływaniu i poznawaniu warunków ich bytu na wolności, jak i ich rodzin, okazywanie im pomocy, organizowanie robót więziennych, zakładanie książnic więziennych i rozdawnictwo książek, w urządzaniu w więzieniach odczytów przedstawień itp.

2) *Wychowanie, nauczanie i uzdolnienie do pracy zarobkowej nieletnich sprawców czynów przestępczych*, a więc organizowanie obrony nieletnich przy sądach, pomoc sądom w organizacji kuratorów sądowych, rozciąganie opieki nad nieletnimi, powierzonemi przez organa sądowe, urządzanie izb czasowego zatrzymania nieletnich pozostających w śledztwie, oraz zakładanie kolonji wychowawczo-poprawczych i t. p. —

3) *Dopomaga uwolnionym z więzień do ustalenia bytu na wolności*, oraz przyjmuje dozór uwolnionych przed terminowo, zaopatrując uwolnionych więźniów w odzież, pożywienie, środki lekarskie, narzędzia pracy ułatwia im *zdobycie pracy, udziela pożyczek wzgl. zapomóg dla powrotu do stałego miejsca zamieszkania*, oraz zakłada biura pośrednictwa pracy, a nawet warsztaty wzgl. domy pracy.

4) *Wspieranie pod względem moralnym i materjalnym rodzin więźniów*. W ten sposób, że pomaga im przez udzielanie pożyczek wzgl. zapomóg, wynajduje pracę zarobkową, umieszcza dzieci więźniów w ochronkach, szkołach, lub też zakłada przytułki dla dzieci więźniów.

Koła „Patronatu“ istnieją prawie we wszystkich miastach na całym terenie Rzplitej.

W Grudziądzu „Patronat“ istnieje już od szeregu lat o którego cichej, a jakże pożytecznej pracy, społeczeństwo zgoła nic nie wiedziało.

Ostatnio odbyło się walne zebranie „Patronatu“, na którem wybrano nowy zarząd. Prezesem wybrano p. dr. *Halskiego*, wiceprezesa S O., wiceprezesem p. mec. *Marszalika*, skarbnikiem p. *nacz. Kucharskiego*, sekretarzem p. podprokuratora Chudzińskiego. W skład zarządu weszli pp. mec. *Kolasiński, dr. Lachowski, prezesowa Strzeszewska, dr. Michejdowa, prezesowa Hanczewska, asesor Michałowski i red. Stanach.*

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. *Derka, Doleżycha i Szczeblewskiego.*

Nowy zarząd postanowił *zwrócić się z gorącym apelem do społeczeństwa grudziądzkiego aby zechciało poprzeć moralnie i materjalnie działalność „Patronatu“, przystępując na członków.*

Zgłoszenia członków przyjmuje prezes towarzystwa p. dr. Halski (Sąd Okręgowy), lub też sekretarz p. prokurator Chudziński (Prokuratura).

Przed 3-im maja

Na cele T. C. L.

Za dni kilka cała Polska obchodzić będzie uroczyście dzień, który złotemi głoskami wyrył się w historji naszego narodu. Kiedy w wieku 18-ym — gmach Rzeczypospolitej, toczony wewnętrzną chorobę i atakowany przez zewnętrznego wroga — zaczął walić się i z hukiem rozpadać, jak gdyby protestem narodu przeciwko najhaniebniejszej karcie w historji świata — rozbiorom Polski, stał się sejm **czteroletni i ogłoszenie Konstytucji 3-go Maja w roku 1791.**

Twórcy konstytucji zrozumieli, że jedną z najważniejszych przyczyn upadku Polski jest zanik **oświaty i poczucia obywatelskiego.** Otóż obok doniosłych zmian, konstytucja 3-go maja wysunęła postulat na jedno z czołowych miejsc Naród polski ocenił myśl twórców konstytucji. Chociaż Polska nie miała formy samodzielnego państwa, chociaż zaborca gniótł stopą pierś polską, to jednak naród szedł drogą wskazaną mu przez **Konstytucję 3-go maja.**

Tę myśl, że jedną z najważniejszych dróg do odzyskania wolności jest oświata, podjął cały szereg powstałych w niewoli towarzystw Jednem z najbardziej zasłużonych na tem polu, obok **Macierzy Szkolnej**, jest niewątpliwie **Towarzystwo Czytelni Ludowych.** T. C. L. w chwilach zwątpienia niosło książkę polską do najodleglejszych zakątków Polski — wiejskich czy miejskich, podnosząc ducha, wzniecając na dzieję bliskiego świtu i ucząc tego, co było i jest najpiękniejsze w narodzie polskim.

Dzień uroczystej rocznicy konstytucji 3-go maja jest poświęcony zupełnie słusznie w T. C. L., które i w czasach niepodległości nie zapomniało o swoich obowiązkach i celach. Nikt nie wątpi że wdzięczny naród polski, chociaż znękany materjalnie, całem sercem przyczyni się w dniu 3-go maja b. r., podczas **zbiórki ulicznej na rzecz T. C. L.**, ażeby zasilić skromne fundusze tego Towarzystwa — bojownika o oświatę i podniesienie narodowe.

Wolała śmierć aniżeli życie bez ukochanego

We wsi Zbiczno pow. brodnickiego dokonała zamachu samobójczego przez wypicie esencji octowej 24 letnia Zofja Pawska. Nieszczęśliwa po kilku godzinnych męczarniach zmarła.

Jak ustaliły dochodzenia powodem rozpaczliwego kroku Pawskiej była odmowa zgody rodziców na poślubienie ukochanego.

Wypadek wywołał we wsi duże przygnębienie.

Działdowo

— *Pożar w Murawkach.* W zagrodzie rolnika Szczepańskiego Bronisława w Murawkach, powstał pożar który zniszczył dom mieszkalny wartości 2 tys. zł. Dom był ubezpieczony na taką samą sumę w Tow. Ubezp. „Piast“. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu. Przeciwko winnemu nieprzestrzegania przepisów policyjno-ogniowych zrobiono **doniesienie karne.**

Gniew

— *Odezwa do społeczeństwa.* Wobec znikomej i coraz bardziej malejącej liczby uczniów w Państwowem Prog. Koedukacyjnem w Gniewie a w związku z tem, możliwością zlikwidowania gimnazjum w razie niedostatecznej liczby uczących się, Koło Opieki Rodzicielskiej postanowiło uruchomić bursę aby w ten sposób zapewniając zamiejscowym uczniom tanie utrzymanie i stałą opiekę pozaszkolną pod kierownictwem fachowej siły nauczycielskiej ściągnąć jaknajwięcej uczącej się młodzieży do Gniewu. Zarząd Koła mając powyższe na uwadze i znając ofiarność społeczeństwa Gniewu i okolicy zwraca się do wszystkich z gorącym apelem składania na ręce Komitetu wszelkich choćby najdrobniejszych nawet składek czy to w naturze, czy w gotówce aby w ten sposób niezależnie od poparcia sfer samorządowych, dać Komitetowi możność uruchomienia bursy. pośpieszy z pomocą materjalną, składamy wszystkim ofiarodawcom w imieniu uczącej się wszelkie ofiary, dary i datki.

Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej przy Państwowem Progimnazjum Koedukacyjnem w Gniewie: Małolepszy A., Jurkiewicz A., Chełmecki T., Neumann P. Gostomska C. Goc S., ks. prof. Wierzchowski, prof. Mazikiewicz A. Jabłoński M. Derbichowa M. Schwarcowa, Kleinowa S., Binerowska J., Lubomski F., Grubczyński A. Ziółkowski W., Murawski A.

Kowalewo

— *Z życia Powstańców.* W dniu 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie placówki Powstańców i Wojaków OK VIII. Zebranie zagaił prezes Skaja poczem sekretarz odczytał protokół Następnie ref. oświatowy kierownik szkoły powszechnej z Bielska Leon Niewiada wygłosił referat o Marszałku Piłsudskim. Jako drugi zabrał głos komendant placówki Bartoszewicz, — zachęcając zebranych do brania udziału w ćwiczeniach w celu uzyskania POS. i strzeleckiego widomego znaku zdrowia i sprawności żołnierskiej. Po odczytaniu okólnika i rozkazów w wolnych głosach zabrał głos prezes podnosząc że z placówki zostało 4 druhów odznaczonych srebrnymi Krzyżami za zasługi za gorliwą pracę dla dobra kraju i Związku Powstańców i Wojaków. Członkami temi są: śp. Maceluch Michał, Gierszewski Józef, Skaja Stanisław i Damrath Antoni. Pamięć śp. Macelucha uczczono przez powstanie z miejsc przy jednominutowem milczeniu. W dalszym ciągu podano do wiadomości zebranym wniosek skierowany do czynników miarodajnych o zamianowanie Wojciecha Falarskiego, weterana Powstania z 1863 roku członkiem honorowym placówki. Pozatem podano do wiadomości, że w niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej zaś w niedzielę dnia 30 bm. strzelanie ostre z broni wojskowej.

Kronika sportowa

Komunikat nr. 3 Komisji Sportowej Pom. Okręg. Związku Lekkoatletycznego

Dnia 6 i 7 maja br. odbędą się w Bydgoszczy zawody o mistrzostwo juniorów do lat 17 i klasy C.

Konkurencje dla junjorów: biegi 60, 100, 500 i 1500 mtr. 4 razy 75 m. i 4 razy 200 mtr. skoki: wdal i wzwyż rzuty kulą 5 kg, dyskiem 1 kg i oszczepem 600 gr.

Konkurencje dla klasy C: biegi 100, 200, 400, 800 i 1500 m. 5000 mtr. 110 mtr. płotki, 4 razy 100, skok wdal, wzwyż i tyczka, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Wpisowe od konkurencji 30 groszy, od sztafet 1 złoty. Termin zgłoszeń upływa dnia 29 bm. godz. 20. Zgłoszenia wraz z wpisowem należy składać na ręce p. Głowackiego ul. Nowodworska 55. Zgłoszenia spóźnione nie będą uwzględniane. Startować mogą tylko zawodnicy zarejestrowani w PZLA. Karty zgłoszeń do PZLA. można po ceni 25 groszy nabyć u p. Głowackiego.

Program i miejsce zawodów podamy w następnym komunikacie.

Za komisję sportową Pom. OZLA (—) J. Głowacki, przewodniczący.

Z ringu

Astorja bydgoska zremisowała z Gedanią

Na ringu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbyły się ub. niedzieli towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy gdańską drużyną pięściarską „Gedanią“, a zespołem sekcji bokserskiej K. S. Astorja przy Zw. Strzeleckim w Bydgoszczy. Mecz zakończył się remisem w punktacji 8:8, co uważać należy za sukces dla Bydgoszczan. Zainteresowanie publiczności stosunkowo niewielkie. Techniczne wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Waga papierowa: Zaga (A) pokonał zdecydowanie na punkty Sierockiego z drużyny gości. **Waga musza:** Walkowski (A) wygrał na punkty z Zielińskim (G). **Waga kogucia:** Dorsz (A) przegrał do Jakólskiego (G) przez k. o. **Waga piórkowa:** Borowicz (A) przegrał do Chmielewskiego (G), mimo, iż walka ta powinna pozostać raczej nierozstrzygniętą. **Waga lekka:** Górzycki (A) pokonał na punkty Hirscha (G). **Waga piórkowa:** Dojas (A) wypunktował Neumanna (G). Zwycięstwo w walce wagi średniej przyznano walkowerem dla gości. **Waga ciężka:** Sień (A) przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Chistowskim (G).

Sędziował w ringu p. **Stefan Kościelski,** jak zwykle objektywnie. Punktowi: pp. Krupa z Bydgoszczy i Ruprecht z Gdańska.

Kartuzy

— *Postrzelenie kłusownika w Borczu.* — W lesie prywatnym majątku Borcz pod Kartuzami należącym do Hoenego Alberta, urządzono obławę na kłusowników, w której brali udział prywatny leśniczy Zischke i dwóch państwowych leśniczych Lorkowski z Babiegodołu i Cylkowski z Przyjaźni. Podczas obławy napotkano w lesie dwóch kłusowników z bronią palną, których wezwali do złożenia broni.

Gdy kłusownicy nie usłuchali wezwania i w odpowiedzi wymierzyli broń w kierunku leśniczych, ci ostatni wyprzedzając ich oddali kilka strzałów z fuzji, wskutek czego jeden z kłusowników Arendt Alojzy z Kiełpin został ranny dwoma strzałami śrutowemi, drugi zaś zdołał zbiec. Rannego odwieziono do szpitala w Kartuzach.

W zbiegłym osobniku rozpoznano Arendta Wiktora również mieszkańca Kiełpina, za którym wdrożono poszukiwania. Na miejscu wypadku znaleziono porzucony przez kłusowników karabin „Mauser“ model 98, nabity 5 nabojami. Nie zdołano ustalić czy zbiegły kłusownik został również postrzelony.

Jedwabno, p. toruński

— *Groźny pożar.* — Dnia 16 bm. w zagrodzie rolnika Lipińskiego Stanisława w Jedwabnie powstał pożar, który zniszczył stodołę i remizę wraz z niektóremi maszynami i narzędziami rolniczemi wyrządzając szkodę na sumę ok. 3700 zł. Spalone budynki były ubezpieczone na sumę 3200 zł. w Pom. Tow. Ubezp. w Toruniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Giełda

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 24. IV. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	-

DEWIZY.

Belgja	124,42–124,11
Gdańsk	174,25–173.82
Holandja	358 30–357.40
Londyn	31.35–31.20
Nowy Jork	8,05–8,00
Nowy Jork telegr.	8.10–8.05
Oslo	—
Paryż	35.11–35,02
Praga	—
Sztokholm	163,50–162,85
Szwajcarja	172,30–171.85
Włochy	46,45–46,22
Berlin (w obrotach nieofic).	207

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 24. IV. 1933 r.

Pszenica	36,25–37,25
Mąka żytnia 65 proc.	55,00–57.50
Ziemniaki jadalne	—
Seradela	10,00–11,00
Łubin niebieski	6,50– 7,50
Łubin żółty	8.00–9,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 24. IV. 1933 r.

Pszenica nowa	195–197
Żyto nowe	155–157
Jęczmień jary browarniany	172–180
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	163–171
Owies marchijski	—
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	
Mąka żytnia 70 procent.	23,00–27,25
Mąka żytnia 60 procent.	20.60–22,60
Otręby pszenne	8.40– 8,90
Otręby żytnie	8,70– 8,90
Groch Victoria	20.00–23,00
Groch drobny jadalny	19.00–21,00
Groch pastewny	13,00–15,00
Peluszka	13,00–14,50
Bób	12,00–14,00
Wyka	13.00–14,50
Łubin niebieski	8,25– 9.25
Łubin żółty	11,80–12,75
Seradela	16,25–19,00
Kuchy lniane	11,00–
Wytłoki suche krajowe	8,50–
Wytłoki Soya Hamb.	10,10–10,60

Programy radjowe

Wtorek, dnia 25 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15.35 Wśród książek — prof. H. Mościcki; 15,50 Płyty; 16.20 Odczyt maturalny: „Odrodzenie Państwa Polskiego' — dr. W. Lipiński; 16.40 „O Kazimierzu Wielkim" — prof. Jan Dąbrowski; 17,00 Koncert Symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga; 18,00 Odczyt maturalny „Krążenie materji jako warunek ciągłości życia' prof. St. Sumiński; 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 Bieżące wiadomości rolnicze; 19,30 Feljeton muzyczny wygłosi p. Lamowa; 20,00 Koncert; 21,30 Wiadomości sportowe 21.40 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej; 22,20 Kwadrans literacki: „Namiętny Pielgrzym" — fragment z książki Anatola Sterna; 22,35 Muzyka taneczna.

Polski koncert symfoniczny w Radjo.

Dnia 25 bm. o godz. 19,00 nadany zostanie popołudniowy ***koncert symfoniczny, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej w*** wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyrekcją G. *Fitelberga.* Na program koncertu złożą się: poemat *symfoniczny „Mona Liza' L. Różyckiego, „Bajeczki' A. Wieniawskiego, oraz „Scena wiejska'* o wybitnie polskim charakterze *P. Maszyńskiego* wreszcie symfonja Borowskiego.

Środa, dnia 26 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,35 Program dla dzieci „Żywy numer Płomyczka" (tygodnika dla dzieci młodszych); 16,00 Płyty; 16,20 Odczyt dla maturzystów; 16,40 „Kłusownik i kłusownictwo" — kpt. Józef Kobylański; 17,00 Transm. ze Lwowa; 17,40 Organizacja warsztatów dla młodzieży bezrobotnej w Wiedniu — p. J. Ryngmanowa; 18,00 Odczyt dla maturzystów pt. „Dzieje ewolucjonizmu i teoryj ewolucyjnych" prof. St. Sumiński. 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19,30 Feljeton literacki „Powieści rodowe" wygł. Cezary Jellenta; 20,00 Wieczór cygańskich romansów w wyk. chóru J. Siemionowa i Olgi Kamieńskiej; 21.00 Wiadomości sportowe 21,00 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Polskiego. 22,00 Na widnokręgu; 22,15 Muzyka taneczna; 22,40 Odczyt w języku rumuńskim pt.: „Turystyka w Polsce" p. Biedrzycki (Lwów). 23,00 Muzyka taneczna.

Wieczór romansów cygańskich w Radjo.

Dnia 26 bm. o godz. 20,00 nada rozgłośnia warszawska miły wieczór który wypełnią *romanse cygańskie,* znajdujące zawsze popularność wśród szerokich mas słuchaczy. Pieśni te będą wykonane przez chór Siemionowa z towarzyszeniem zespołu gitar, bądź też przez p. Olgę Kamińską, obdarzoną niskim głosem altowym, która śpiewać będzie przy wtórze chóru i gitar.



Dnia 23 kwietnia 1933 r. zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Dr. med. Antoni Sokołowski

em. lekarz Krajowych Zakładów Opieki Społecznej

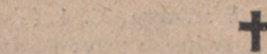
przeżywszy lat 84.

W Zmarłym tracimy dobrego współpracownika i opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy i Pracownicy Krajowych Zakładów Opieki Społecznej i Zakładu dla Głuchoniemych w Warszawie.

Eksportacja zwłok z kaplicy Krajowych Zakładów Opieki Społecznej, nastąpi dnia 26 kwietnia 1933 r. o godz. 18-tej. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się dnia 27 kwietnia br. o godz. 9-tej w kościele parafialnym w Wejherowie. 2316



W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 3 po poł. zabrał nam Pan Bóg do grona swych Aniołów po krótkich lecz ciężkich ciorpieniach naszego najdroższego synka

Henryka Kokoszczyńskiego

w 4 wiośnie życia. o czem donoszą ciężko strapieni

rodzice i siostrzyczka.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 25 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby Bartosza Głowackiego 31, na cmentarz przy ul. Wybickiego. 2305

LICYTACJA.

W dniu 4 maja 1933 r. o godz. 10 rano na dworcu Toruń - Przedmieście sprzedawane będą towary wolne do przywozu za gotówkę najwięcej dającemu mianowicie: 1 szt. rower używany i drobne towary z konfiskat, 85 paczek z darami amerykańskiemi i drobne towary, zatrzymane w ruchu granicznym.

W razie niesprzedania następna licytacja odbędzie się dnia 16 maja 1933 r. o godz. 10 rano bez osobnego ogłoszenia.

Informacyj bliższych udziela (2310

Urząd Celny — Toruń - Przedmieście.

Zlec. nr. 262/9

POSTANOWIENIE. W sprawie wniosku Adama Czarlińskiego z Zakrzewka, właściciela nieruchomości Zakrzewko karta 1 o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień 6 maja 1933 godz. 10 pokój 7 niżej podpisanego sądu termin rozpoznawczy, na który mogą przybyć wierzyciele względnie ich prawni zastępcy, celem udzielenia sądowi wyjaśnień. (2309

Toruń, dnia 22 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

V N. 11/33 261/9

Termin rozpoznawczy co do wniosku kupca Alfonsa Zalewskiego w Nowemmieście o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień 13 maja 1933 o godz. 11 przed poł. pokój 20 niżej podpisanego Sądu. W terminie tym mogą stanąć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (2308

Nowemiasto, dnia 14 kwietnia 1933.

Sąd Grodzki.

1 E 105/33 260/9

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We czwartek, dnia 27 bm. o godz. 14 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą przy ul. Podgórnej nr. 23: 2 heblarki zapędowe, kompl. maszynę do pisania i biurko. Przedmioty oszacowane na 4.950,— zł Komornik Sądu Grodzkiego Rewir IV. w Bydgoszczy Zlec. nr. 775/8. (2304

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kamienna Góra k. 285 na imię Wiktora Świdy w Gdyni zostanie w drodze egzekucji dnia 5 lipca 1933 o godz. 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 33. Nieruchomość Kamienna Góra k. 285 składa się: 1) z parceli budowlanej o obszarze 2.398 m² wartości 21.600 zł, 2) domu mieszkalnego wartości 13.000 zł, 3) czynsz mieszkania wynosi 480 zł miesięcznie, 4) dzierżawa za niezabudowany teren przynosi 250 zł miesięcznie. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Kamienna Góra k 285 dnia 3 grudnia 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. (2301

Gdynia, dnia 14 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

7. K 35/31 Zlec. nr. 459

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 28 kwietnia 1933 r. o godz. 10 przy ulicy 20-go Stycznia 22 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę do garderoby, 1 biuro, 1 kanapę i 2 fotele klubowe (gobelin), 1 leżankę gobelinową. Przedmioty te oszacowane na łączną sumę zł 550,— i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. (2311

Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 28 kwietnia 1933 r. o godz 11 przy ul 20-go Stycznia 2 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet dębowy, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 biuro z fotelem, 1 figura alabastrowa, 3 regały zwyczajne, 2 fotele, 1 stolik do palenia i 1 lampa 4-świecowa, 1 fotel gobelinowy, 1 lampa z abażurem, 1 szafa do rzeczy i garderoby 1 umywalnia z płytą marmurową, 1 duży stół okrągły i 6 krzeseł, 1 wazę kryształową dużą 1 mały półmisek kryształowy, 1 lampę stojącą z abażurem. Przedmioty te oszacowane na łączną sumę zł 1.160 i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru w Bydgoszczy 2314)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 29 kwietnia 1933 r. o godz. 3 po południu przy ul. Dworcowej 54 w firmie C. Hartwig sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość tutek i bibułek do papierosów, fajek do tytoniu i ustników do papierosów. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę zł 2.840,— i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. (2312

Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru w Bydgoszczy.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Przedwojenne urzędowe publikacje niemieckie stwierdziły polskość Pomorza

Lord Howard odpowiada na insynuacje Rosenberga

Londyn, 25. 4. (Pat). Szef wydziału zagranicznego partji narodowo - socjalistycznej **von Rosenberg** udzielił przed kilku dniami **wywiadu prasie Hearsta,** w którym m. in. oświadczył, że **dostęp Polski do morza stworzony został w czasie konferencji pokojowej w Paryżu na podstawie sfałszowanych map, udzielonych przez Polaków Amerykanom.**

Jako dowód **KŁAMLIWOŚCI POWYŻSZYCH TWIERDZEŃ** korespondent PAT. w Londynie ma możność **opublikowania oświadczeń lorda Howarda of Paerith,** byłego ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który w czasie rokowań pokojowych był **przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa spraw zagr. w komisji, ustalającej granicę polsko - niemiecką,** wyłonionej przez konferencję pokojową. Lord Howard oświadcza, że komisja ta, w której rzeczoznawcy brytyjscy, francuscy i amerykańscy pracowali w całkowitej harmonji i zgodzie **nie opierała swoich prac bynajmniej na mapach i statystykach polskich, lecz jedynie na oficjalnych źródłach niemieckich.** Podstawą do decyzji był **przedewszystkiem urzędowy niemiecki spis ludności z r. 1911, ogłoszony** w niemieckim **„Gemeinde Lexikon" z r. 1912, w którym ludność niemiecka na obszarze Pomorza polskiego ustalona była na 44 procent,** a więc tworzyła wyraźną mniejszość.

Powyższe oświadczenie **lorda Howard złożył również publicznie dwukrotnie, raz na zebraniu dyskusyjnem towarzystwa anglo-polskiego w Londynie,** po odczycie znakomitego historyka p. Belloca i drugi raz na zebraniu dyskusyjnem w Royal Institute for Forreign Affaire, po odczycie byłego posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego. Lord Howard podkreślił na obu tych zebraniach, że jako jeden z tych, którzy brali udział w wytyczaniu granicy polsko - niemieckiej może w sposób autorytatywny zapewnić, że komisja, w której współpracował powzięła swoje decyzje **niezależnie od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych i po bardzo sumiennem przestudjowaniu wszystkich urzędowych danych niemieckich,** na których prace swoje komisja opierała.

Oświadczenie to lord Howard potwierdził również później korespondentowi P. A. T. w Londynie.

Walka z partyjnictwem na wyższych uczelniach

Likwidacja Naczelnej Konferencji Akademickiej

(o) Warszawa, 25. 4. (T. wł.) Wczoraj została rozwiązana przez władze administracyjne istniejąca i **działająca** nielegalnie we wszystkich **środowiskach akademickich Naczelna Konferencja Akademicka** wraz z **jej** lokalnemi oddziałami.

Historja powstania i działalność tej organizacji przedstawie się ciekawie. Naczelna Konferencja Akademicka jest **dalszym ciągiem** zlikwidowanej w swoim **czasie instytucji,** działającej pod nazwą **Naczelnego Komitetu Akademickiego,** który był **ekspozyturą** Obwiepolu. Instytucja ta, zarówno pod pierwszą nazwą jak i pod drugą **robiła dużo złego i szkodliwego na terenie akademickim.** Jej zawdzięczać należy nawoływanie do nieposłuszeństwa władzom akademickim, niedopuszczanie do sal wykładowych profesorów i młodzieży, stosowanie teroru, rzucanie haseł demagogicznych, sianie nienawiści między młodzieżą. Zaznaczyć należy, że **w składzie Naczelnej Konferencji Akademickiej figurują nazwiska osób, nie będących studentami i nie podlegających władzom szkół akademickich.** Naczelny Komitet Akademicki **w swoim czasie nie był zatwierdzony** przez władze państwowe. Również Naczelna Konferencja Akademicka **nigdzie** nie była zgłoszona ani nigdzie zarejestrowana. Ponieważ **założyciele jej nie dopełnili warunków** przewidzianych w **artykułach 99, 100, 101, 102 ustawy o szkołach akademickich,** wobec tego musiały znaleźć wobec niej zastosowanie przepisy o stowarzyszeniach. **Instytucja ta nie** była zarejestrowana, wobec tego **uległa likwidacji.**

Ignacy Józef Paderewski

laureatem nagrody muzycznej w Warszawie

Warszawa, 25. 4. (PAT). Sąd **konkursowy nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy,** pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Maurycego Mayzla na posiedzeniu w dniu **24** bm. przyznał tegoroczną nagrodę **Ignacemu Józefowi Paderewskiemu.** Nagroda tegoroczna wynosi 5.000 zł. W latach poprzednich nagrodę muzyczną otrzymali w 1929 r. Aleksander Michałowski, w 1930 r. Piotr Maszyński, w 1931 r .Stanisław Niewiadomski, w 1932 r. Emil Młynarski.

Nagrodę T-wa Literatów i Dziennikarzy, w sumie 2.000 zł, otrzymał za dzieło „Lenin" F. A. Ossendowski.

Pomnik śp. por. Żwirki i inż. Wigury

stanie na miejscu katastrofy w Cierlicku

Morawska Ostrawa 25. 4. (PAT). W Bernie Morawskim odbyło się posiedzenie **polskiego komitetu budowy pomnika ś. p. Zwirki i Wigury oraz berneńskiego aeroklubu, na którym** postanowiono m. in. że odsłonięcie **pomnika** w Cierlicku odbędzie się dnia 10 **września** tj. w rocznicę tragicznej śmierci **lotników.**

Ponad Saharą i górami Atlasu

przelecieli polscy lotnicy

Casablanca, 25. 4. (PAT). Zakończony **został lot Algier—Marokko, który poza konkursem odbyli również płk. Kwieciński i kpt. Hirszband, zdobywając za swój przelot duże uznanie** i **wzbudzając** wszędzie ogromne **zainteresowanie.** Przelot objął **trasę 3.500 km. częściowo ponad Saharą i górami Atlasu w wyjątkowo ciężkich warunkach atmosferycznych. Pomimo to przelot odbył się bez najmniejszego defektu, dając wspaniały wynik.**

Hindus i Hitler

Komunikat policyjny o nowym zamachu na życie kanclerza Rzeszy

Berlin 25. 4. (PAT). Wskutek doniesienia posterunku granicznego w Tyrolu policja bawarska aresztowała w miejscowości Rimsting w Górnej Bawarji jadących samochodami 2-ch osobników. Jeden z nich jest **Hindusem** i członkiem komunistycznej partji rosyjskiej, drugi bezpaństwowcem. W samochodzie skonfiskowano podejrzany bagaż.

Według informacyj biura Conti, dochodzenia policyjne wykazały, że Hindus, który jest **mężczyzną o atletycznej budowie zamierzał** dokonać **zamachu na przebywającego w Monachjum kanclerza Hitlera.**

Jeźdźcy polscy w Nicei

Nieszczęśliwy wypadek mjr. Królikiewicza

Nicea, 25. 4. (PAT). W szóstym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrany **został** w Nicei konkurs potęgi skoku o nagrodę kawalerji portugalskiej. Zwyciężył Francuz Clave na koniu „Judex", rtm. **Szosland** na „Ali" zdobył trzecią nagrodę, a por. Ruciński z **Torunia** (C. W. Art.) na „Roksanie" ósmą. Ponadto Kulesza na „Mylordzie" zdobył wstęgę.

Nicea, 25. 4. (PAT). Przed kilku dniami na międzynarodowych zawodach hippicznych w Nicei **mjr. Królikiewicz,** jadąc na „Regencie", **uległ nieszczęśliwemu wypadkowi** i nie **będzie mógł wziąć udziału** w pozostałych **konkurencjach.**

Tragiczna śmierć aktora

pod razami bestjalskich napastników

Sosnowiec 25. 4. (PAT). Wczoraj dokonano tu **zuchwałego napadu na aktora Teatru Miejskiego w Sosnowcu Bronisława Żydaczewskiego.** Napastnicy bez żadnej przyczyny powalili **Żydaczewskiego i ciężko pobili.** Ostatkiem sił Żydaczewski, leżąc na ziemi **strzelił z rewolweru,** raniąc jednego z napastników, **sam jednak na skutek otrzymanych ran zmarł po przewiezieniu go do szpitala.** Sprawców napadu, których było trzech, ujęto.

„Komitet trzech" w Londynie

rozpoczyna obrady nad sprawami polsko-gdańskiemi

(o) Warszawa 25. 4. (tel. wł.) Dzisiaj rozpoczynają się w Londynie obrady „komitetu trzech" w sprawie różnych zagadnień, dotyczących stosunków polsko - gdańskich. Przewodniczącym komitetu trzech jest Anglik Carr. W skład komitetu wchodzą pozatem Jugosłowianin Subotier i Luksemburczyk Calmes.

Prace komitetu dotyczyć będą zmiany wielu **postanowień umowy warszawskiej,** regulującej całokształt stosunków **między Polską a Gdańskiem.** Dyskusje toczyć się będą nad częścią 1-szą umowy, która traktuje o **sprawach obywatelstwa gdańskiego,** następnie nad częścią 3-cią **o sprawach pocztowych na terenie Gdańska,** wreszcie nad częścią 6-tą **w sprawach celnych** i częścią 7-mą, dotyczącą zagadnień obrotu **gospodarczego.**

W sprawach pocztowych senat gdański wystąpił z wnioskiem, który **w praktyce zmierza do znacznego ograniczenia uprawnień Polski w dziedzinie pocztowej** na terenie Gdańska i rezygnacji Polski z uprawnień, jakie nadały jej w tej dziedzinie rozstrzygnięcia Ligi Narodów w sporze **o polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku. Senat pragnie uchylenia t. zw. zielonej linji,** którą ustaliła Rada Ligi Narodów **jako granicę dla poczty polskiej w obrębie portu gdańskiego. Strona polska wysunęła kontrpropozycję, zmierzającą do przyznania poczcie polskiej prawa utrzymywania lokalnego ruchu pocztowego w Gdańsku, oraz utrzymywania komunikacji pocztowej w obrębie portu z zagranicą.**

Jeśli chodzi o **zagadnienia celne, władze** polskie opierając się na długoletniem doświadczeniu, domagają się **podporządkowania gdańskich władz celnych polskiej dyrekcji** pod względem administracyjnym. Zagadnienia obrotu gospodarczego dotyczą kwestji, które były przedmiotem wielokrotnej wymiany zdań między przedstawicielami Rządu polskiego i senatu gdańskiego.

Obrady komitetu trzech potrwać mają około 6 tygodni.

Nie jest wykluczone, że **z Londynu członkowie Komitetu przybędą do Gdańska i Warszawy** celem uzupełnienia swych informacyj, zawartych we wnioskach stron w drodze bezpośredniej wymiany poglądów z przedstawicielami **zainteresowanych władz.**

Do Londynu w związku z obradami komitetu trzech wyjechał zastępca naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych **w M. S. Z. p. Łubieński.**

Odpowiedź polska na niepoważne wyjaśnienia

w sprawie stanu bezpieczeństwa w Gdańsku

Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku **doręczył,** jak już wkrótce donosiliśmy, w ostatnich dniach **Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów memorandum zawierające szereg krytycznych uwag** wobec wyjaśnień, **przedstawionych** Wysokiemu Komisarzowi **przez senat gdański w odpowiedzi na memorandum polskie z dnia 8-go b. m. w sprawie stanu bezpieczeństwa** w W. M. Gdańsku.

Komisarz Generalny w swojem memorandum wyraża zdanie, że **UWAGI SENATU,** stanowiące trzy czwarte jego wyjaśnień, **usiłując przeciwstawić faktom naruszenia porządku publicznego i dokonywanym w Gdańsku napadom wydarzenia w Polsce, CZYNIĄ WRAŻENIE NIEPOWAŻNE I SĄ BEZPRZEDMIOTOWE.** Rząd polski bowiem, domagając się zachowania spokoju i bezpieczeństwa w Gdańsku **opiera się na swych uprawnieniach** jednostronnie mu zagwarantowanych. Co dotyczy **wypadków konkretnych,** przytoczonych w memorandum polskiem, to — zdaniem Komisarza Generalnego — **wyjaśnienia senatu nietylko** nie zaprzeczają im, lecz przeciwnie **potwierdzają,** a powołanie się na to, że napaści wywołane były pobudkami politycznemi i nie zostały ukarane rzekomo z powodu niewystąpienia napadniętych na drogę sądową, **„nie usprawiedliwia bynajmniej pobłażliwości władz Wolnego Miasta.** Trzecią charakterystyczną cechą wyjaśnień senatu, w szczególności odnośnie brutalności i bezwzględności napastników w stosunku do obywateli i urzędników polskich, jest to, że **wyjaśnienia te zmierzają nie do wyświetlenia, lecz do zaciemnienia sprawy** a nawet do **całkowitego negowania wypadków** i insynuowania fikcyjności podstawy do zarzutów ze strony Polski. W zakończeniu **Komisarz Generalny R. P. pozostawia Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów ocenę przyjętego przez** senat **SYSTEMU BAGATELIZOWANIA POWAŻNYCH PRZEDSTAWIEŃ POLSKICH** i zwraca jego uwagę na **konsekwencje,** jakie ten system pociągnąć za sobą może.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu